

VII. OBSZAR WNP: CZAS REWOLUCJI

ROSJA: AUTORYTARNA I MOCARSTWOWA

2004 rok upłynął w Rosji pod znakiem umacniania sytemu autorytarnego. Podstawą do tego stał się spektakularny sukces obozu władzy w wyborach parlamentarnych i prezydenckich. Pretekstem do dalszej centralizacji państwa była seria zamachów terrorystycznych. W gospodarce stabilność zapewniała dobra koniunktura surowcowa, a władze energicznie kontynuowały umacnianie swej kontroli nad jej strategicznymi gałęziami, a także wyznaczyły nowe reguły gry dla wielkiego biznesu. Nowy rosyjski system ukazał jednak – zwłaszcza z początkiem 2005 roku – oznaki swojej niewydolności, załóżki swego przyszłego upadku. W polityce zagranicznej zwiększone zasoby państwa przełożyły się na bardziej asertywną politykę zagraniczną. Równocześnie narastały wyzwania dla Rosji, zwłaszcza związane z aktywnością państw i struktur zachodnich na obszarze WNP, co umacniało w Rosji kompleks „obłężonej twierdzy”.

Polityka wewnętrzna: jeszcze więcej Putina

Wybory parlamentarne 19 grudnia 2003 r. oraz wybory prezydenckie 14 marca 2004 r. przyniosły spektakularny sukces planów Kremla. Zrealizowano właściwie „plan maksimum”, i to bez uciekania się do fałszerstw na szeroką skalę. Konsekwencją wyborów parlamentarnych było zdobycie przez partię władzy – „Wspólną Rosję”, której głównym hasłem jest popieranie prezydenta Putina, kwalifikowanej większości w Dumie Państwowej. Po raz pierwszy w krótkiej historii niepodległej Federacji Rosyjskiej Kreml uzyskał komfortową sytuację umożliwiającą bezproblemowe przyjęcie w parlamencie każdego projektu ustawy, a nawet zmiany konstytucji, bez konieczności uciekania się do wsparcia ze strony sterowanej nacjonalistycznej opozycji (LDPR i „Ojczyzna”) ani też „politycznego planktonu”. Realna opozycja wobec Kremla w parlamencie została albo poważnie osłabiona (w przypadku komunistów), albo niemal całkowicie wyeliminowana (liberałowie z „Jabloka” i SPS). Z kolei wybory prezydenckie *de facto* były plebiscytem w kwestii przedłużenia rządów Władimira Putina, przeciwko któremu kandydowali „statyści” z innych ugrupowań. Zdecydowane zwycięstwo urzędującego prezydenta już w pierwszej turze wyborów potwierdziło jego społeczną legitymację i dało upoważnienie do prowadzenia polityki według jego woli.

Ogromna władza, jaką Władimir Putin uzyskał w wyniku obydwu elekcji, została przez niego wykorzystana do umacniania swej pozycji i zwiększania kontroli nad różnymi sferami życia państwa.

Głównym projektem politycznym, do którego realizacji Kreml wykorzystał zarysowane powyżej możliwości, była kontynuacja przebudowy administracyjnej państwa w kierunku wyraźnego ograniczenia federalizmu i zwiększenia centralizacji. Jednym z elementów tej polityki stał się proces łączenia ze sobą niektórych regionów – podmiotów federacji. Wydaje się, iż Kreml zdecydował się przy tym nie realizować radykalnych zmian struktury administracyjnej, ale wprowadzać stopniowo ograniczone jej zmiany¹.

O ile w tej sprawie można było mówić o próbie racjonalizacji ustroju federalnego, o tyle trudno powiedzieć to o nowej inicjatywie ogłoszonej przez prezydenta Putina na specjalnym poszerzonym posiedzeniu rządu 13 września 2004 r. Władimir Putin, wykorzystując szok, jaki w społeczeństwie rosyjskim wywołał krwawy zamach terrorystyczny w Biesłanie w Osetii Północnej (zob. niżej), ogłosił zarys działań mających umocnić państwo w obliczu wojny rozpetanej przeciwko Rosji przez międzynarodowy terroryzm. Znalazła się wśród nich m.in. inicjatywa reformy sposobu obsadzania stanowisk szefów władz wykonawczych regionów (gubernatorów bądź prezydentów). Odtąd mieli być oni powoływani przez regionalne parlamenty na wniosek prezydenta FR, a nie wybierani przez mieszkańców regionów w wyborach powszechnych. Ten projekt wzbudził kontrowersje, gdyż był sprzeczny z duchem konstytucji (choć nie z jej litera)², a ściślej z zapisaną w niej ustrojową zasadą federalizmu, i naruszał stosowane powszechnie od 1996 r. zasady zaliczane do podstaw rosyjskiej demokracji. Mimo krytyki ze strony opozycji, zwłaszcza liberalnej, pojedynczych gubernatorów i prezydentów republik, a także międzynarodowej opinii publicznej i przedstawiciele państw zachodnich projekt ten został przeforsowany. Duma Państwowa 3 grudnia 2004 r. uchwaliła odpowiednią ustawę, która zaczęła być stosowana od początku 2005 roku³. Zmiana ta oznacza, iż Kreml uzyskał o wiele większy niż dotychczas wpływ na politykę władz regionalnych, ale jednocześnie wzrosła jego odpowiedzialność za sytuację w regionach.

Na tym nie zakończyły się jednak zmiany w systemie politycznym wprowadzone z inicjatywy Kremla. 4 czerwca 2004 r. Duma Państwowa uchwaliła nową

¹ Od kilku już lat w Rosji krążyły plotki o zamiarach Kremla zmierzających do zastąpienia dotychczasowego skomplikowanego podziału administracyjnego, odziedziczonego po ZSRR, nowym, bardziej przypominającym rozwiązania znane w Imperium Rosyjskim (swoiste gubernie nieuwzględniające autonomii narodowościowych). Pierwsza ustawa konstytucyjna, która zdecydowała o połączeniu Komi-permiackiego okręgu autonomicznego z obwodem permskim (w ramach którego ten pierwszy funkcjonował), została podpisana przez prezydenta w marcu 2004 r.

² Konstytucja FR nie precyzuje trybu powoływania szefów władz wykonawczych regionów. Od 1991 r. do 1996 r. część z nich była powoływana przez prezydenta FR.

³ Niewielkim ustępstwem Kremla była zgoda na to, aby regionalny parlament mógł trzykrotnie głosować kandydatury szefów regionów przedstawione przez prezydenta (po trzecim odrzuceniu kandydatury prezydent ma prawo rozwiązać parlament). W praktyce systemu rosyjskiego nie mogło to jednak podważyć woli prezydenta w kwestii obsady tych stanowisk.

ustawę o zgromadzeniach. Istotnie utrudnia ona organizację legalnych demonstracji ulicznych⁴. W tym samym miesiącu rosyjski parlament uchwalił nową **ustawę o referendum** utrudniającą znacząco jego organizację na wniosek obywateli. Z kolei 3 grudnia Duma uchwaliła nowelizację **ustawy o partiach politycznych**, która m.in. zwiększyła wyraźnie próg wymaganej dla rejestracji partii liczebności jej członków (z 10 tys. do 50 tys.). Zagrozi ona legalnemu istnieniu wielu rosyjskich partii, które nie spełniają obecnie tego kryterium (m.in. liberalnemu „Jabłoku” i nacjonalistycznej „Ojczyźnie”) i tym samym zmniejszy pluralizm polityczny w Rosji. Jego dalsze ograniczenie będzie związane z zapowiedzianą przez prezydenta Putina na posiedzeniu rządu 13 września 2004 r. poważną zmianą **ordynacji wyborczej** w wyborach parlamentarnych. Chodzi o zamianę obecnej ordynacji mieszanej (proporcjonalno-większościowej) na czysto proporcjonalną. Tym samym do parlamentu będą miały szansę wejść tylko osoby kandydujące z list partyjnych. Projekt ustawy wniesiony przez prezydenta do parlamentu 8 grudnia 2004 r. przewiduje ponadto podniesienie progu wyborczego dla partii z 5 do 7% oraz ograniczenie minimalnej liczby partii, które muszą być reprezentowane w parlamencie, z 4 do 2⁵.

Wydarzeniami, które wpłynęły bardzo silnie na sytuację wewnętrzną w Rosji w drugiej połowie 2004 roku, były zamachy terrorystyczne na Kaukazie Północnym i w innych częściach kraju. Ich eskalacja w porównaniu z rokiem poprzednim, a także poszerzanie obszaru niestabilności na Kaukazie Północnym – obejmującego już nie tylko Czeczenię, ale i Inguszetię, Kabardyno-Bałkarię, Dagestan i Osetię Północną, ukazywały z całą ostrością brak efektywności państwa rosyjskiego. Wszystko to działo się na przekór wysiłkom władz: rosnącym nieustannie nakładom finansowym na walkę z terroryzmem, zwiększaniu centralizacji państwa, a także prowadzeniu w Czeczenii polityki tzw. czeczenizacji (przekazywania prorosyjskim Czeczenom władzy i składania na ich barki głównego ciężaru walki z separatystami). Jedną z głównych przyczyn eskalacji napięcia w regionie była stosowana przez władze poszczególnych republik północnokaukaskich polityka brutalnych represji wobec ludności cywilnej podejrzewanej o sprzyjanie islamistom i separatystom. Narastały także zadawnione konflikty polityczne i etniczne w poszczególnych republikach, a zwłaszcza w Dagestanie i Kabardyno-Bałkarii.

⁴ Ustawa wprowadza m.in. obowiązek szczegółowego ustalania planów demonstracji z władzami lokalnymi i zakazuje manifestacji w pobliżu siedzib szeregu organów państwowych (w tym siedziby prezydenta FR).

⁵ Strana.ru, 15 lutego 2005 r. Do tej pory połowa deputowanych do 450-osobowej Dumy Państwowej była wybierana z list partyjnych w okręgach wielomandatowych, a połowa w okręgach jednomandatowych. Gdyby proponowaną ordynację zastosować już w wyborach 2003 r., do Dumy nie weszliby żadni przedstawiciele „Jabłoka” i SPS (wybrani w okręgach jednomandatowych).

Załącznik 1

Eskałacja przemocy na Kaukazie Północnym i w całej Rosji w 2004 r. i na początku 2005 r.

6 lutego 2004 – zamach dokonany przez czeceńskich terrorystów w metrze w Moskwie – 40 osób zabitych, ponad 120 rannych.

Marzec 2004 – starcia bojowników islamskich z rosyjskimi siłami bezpieczeństwa w Dagestanie, Kraju Stawropolskim i Inguszetii.

Kwiecień 2004 – ciężkie walki rosyjskich sił bezpieczeństwa z separatystami w Czechenii.

9 maja 2004 – prorosyjski prezydent Czechenii Ahmed Kadyrow i 5 innych osób ginie w zamachu bombowym w Groznych.

21–22 czerwca 2004 – atak bojowników inguskich i czeceńskich na Nazrań, Karabulak, stanicę Slipecowskaja i stanicę Troickaja w Inguszetii; opanowanie budynków republikańskiego MSW i szeregu posterunków OMON; co najmniej 92 zabitych po stronie inguskich urzędników i sił bezpieczeństwa.

21 lipca 2004 – atak bojowników islamskich na bazę OMON w stolicy Dagestanu Machaczkałe, 1 osoba zabita i kilka rannych.

21–22 sierpnia 2004 – atak separatystów czeceńskich na stolicę republiki Grozny, opanowanie na kilka godzin centrum miasta.

24 sierpnia 2004 – zamachy bombowe dokonane przez czeceńskich terrorystów na dwa samoloty pasażerskie lecące z Moskwy; 90 zabitych pasażerów i członków załóg.

31 sierpnia 2004 – zamach bomby dokonany przez czeceńskich terrorystów na stacji metra w Moskwie, 11 osób zabitych, 50 rannych.

1–3 września 2004 – atak terrorystów czeceńskich na szkołę podstawową w Biełstanie w Osetii Północnej; wzięcie ponad 1200 zakładników spośród dzieci i ich rodziców; szturm rosyjskich sił bezpieczeństwa; w rezultacie około 330 zabitych cywilów.

14 grudnia 2004 – atak bojowników islamskich na siedzibę Federalnej Służby ds. Kontroli Narkotyków w stolicy Kabardyno-Bałkarii Nalczyku; 4 zabitych funkcjonariuszy.

Styczeń 2005 – operacje specjalne rosyjskich sił bezpieczeństwa w Czechenii, Inguszetii, Dagestanie i Kabardyno-Bałkarii; starcia zbrojne z bojownikami islamskimi w Dagestanie (w tym w stolicy Machaczkałe 15 stycznia), Inguszetii i w stolicy Kabardyno-Bałkarii Nalczyku (25–27 stycznia).

8 marca 2005 – władze rosyjskie informują o śmierci lidera separatystów, prezydenta Czechenii Asłana Maschadowa, w rezultacie specjalnej operacji rosyjskich sił bezpieczeństwa w Tołstoj-jurt.

Marzec 2005 – operacje specjalne sił rosyjskich, starcia z separatystami i bojownikami islamskimi oraz zamachy bombowe w Czechenii i Dagestanie.

Oprac. Marek Menkiszak na podstawie materiałów OSW autorstwa Macieja Falkowskiego.

Śmierć lidera czeceńskich separatystów, prezydenta Czechenii Asłana Maschadowa, na początku marca 2005 r. była najprawdopodobniej – wbrew oficjalnym komunikatom – rezultatem operacji sił podporządkowanych prorosyjskiemu wicepremierowi Ramzanowi Kadyrowowi (odpowiedzialnemu za szereg zbrodni w republice). Oznacza ona polityczne zwycięstwo tych, którzy nie są zainteresowani pokojową regulacją polityczną w Czechenii, w tym ludzi Kadyrowa, rosyjskiej

generacji i znaczącej części kremłowskiej elity z jednej strony, a czecheńskich ekstremistów takich jak Szamil Basajew – z drugiej. **Śmierć Maschadowa przekreśliła nadzieje na dialog polityczny z umiarkowanymi separatystami i zakończenie konfliktu, który coraz bardziej destabilizuje cały Kaukaz Północny.**

Cechujący się ogromną brutalnością zamach terrorystyczny na szkołę podstawową w Biesłanie w Osetii Północnej 1 września 2004 r. zakończony dwa dni później chaotycznym szturmem rosyjskich sił bezpieczeństwa i uzbrojonych „ochotników” oraz śmiercią około 330 osób (głównie małych dzieci) wywołał szok w Rosji i na całym świecie⁶. Wzbudził też poważne reperkusje w polityce wewnętrznej i zagranicznej Rosji. Te pierwsze polegały głównie na tym, iż Kreml wykorzystał wstrząs społeczny do działań prowadzących do dalszego zaostrzenia środków bezpieczeństwa, ale także – scharakteryzowanych powyżej – zmian systemu politycznego w kierunku dalszej centralizacji. Co więcej, pojawiło się silne przesłanie o charakterze ideologicznym, które można by opisać następująco: Rosja znalazła się w stanie wojny z międzynarodowym terroryzmem i dlatego niezbędna jest konsolidacja całego społeczeństwa wokół władz (z prezydentem Putinem na czele), które podejmują działania konieczne dla umocnienia państwa. Pierwszym wyraźnym hasłem do propagandowej kampanii w tej kwestii było – dramatyczne w tonie i treści – orędzie prezydenta Putina do narodu wygłoszone 4 września 2004 r.⁷ Wiele myśli zawartych w tym wystąpieniu rozwinął 29 września w – kuriozalnym w treści, posługującym się językiem rodem z radzieckiej zimnowojennej propagandy – wywiadzie dla gazety „Komsomolskaja Prawda” zastępca szefa Administracji Prezydenta FR Władisław Surkow. Dał on m.in. wyraźnie do zrozumienia, iż Rosja jest przedmiotem międzynarodowego spisku mającego prowadzić w końcu do jej zniszczenia. Wróg czyha też wewnątrz Rosji i ma on postać „piątej kolumny” złożonej z neonazistów i „falszywych liberałów” z partii „Jabłoko”. Nienawidzą oni Rosji i korzystają z zagranicznego finansowania. Dlatego ze strony społeczeństwa konieczna jest czujność, solidarność i samopomoc oraz poparcie wysiłków władz⁸.

Innym – poza walką z międzynarodowym terroryzmem, jego „zagranicznymi sponsorami” i „wewnętrznymi poplecznikami” – ważnym elementem państwowej propagandy w Rosji stała się gloryfikacja zwycięstwa ZSRR nad hitlerowskimi Niemcami w II wojnie światowej. Kontrolowane przez Kreml media, zwłaszcza elektroniczne, wraz ze zbliżaniem się 60. rocznicy zwycięstwa (obchodzonej 9 maja 2005 r.) lansowały pozytywny obraz ZSRR, łącząc go z heroiczną walką z nazizmem. Tym samym władze zwiększały u mieszkańców Rosji poczucie dumy narodowej, więzi łączących narody byłego ZSRR oraz propagowały ideę Rosji jako światowego mocarstwa – spadkobiercy Związku Radzieckiego.

⁶ Przebieg wydarzeń związanych z zamachem i szturmem budzi wiele wątpliwości, a ograniczanie przez władze rosyjskie dostępu do informacji i szerzenie dezinformacji na ten temat utrudnia poznanie prawdy. Wiele wskazuje na to, iż szturm sił bezpieczeństwa nie był spontaniczną reakcją na działania terrorystów, jak twierdziły źródła oficjalne.

⁷ www.kremlin.ru, 4 września 2004 r.

⁸ Wywiad W. Surkowa, „Komsomolskaja Prawda” z 29 września 2004 r.

Rok 2004 przyniósł osłabienie opozycji, zarówno komunistycznej, jak i liberalnej. Fatalny wynik wyborczy KPRF w wyborach parlamentarnych w grudniu 2003 r. (komuniści o ponad połowę zmniejszyli swój stan posiadania w Dumie) i wyborach prezydenckich podziałał na nich deprymująco. Także liberalowie („Jabłoko” i SPS) nie mogli otrząsnąć się z wyborczej klęski. Jednak niepopularne decyzje władz: odejście od bezpośredniego wyboru szefów regionów i zwłaszcza ustawa o monetaryzacji ulg z jednej strony, a sukces demokratycznej rewolucji na Ukrainie w grudniu 2004 r. z drugiej – pobudziły do działania liberalną, a także komunistyczną opozycję⁹. Jednak dopiero wybuch spontanicznych protestów emerytów przeciwko zamianom ulg socjalnych na dopłaty pieniężne (zob. dalej) w styczniu 2005 roku wyraźnie zaktywizował opozycję. Przetaczające się przez rosyjskie miasta protesty zaczęli organizować komuniści, ale wspierali je także liberalowie. Ponadto 15 lutego 2005 r. na posiedzeniu „Komitetu 2008: Wolny Wybór” liderzy „Jabłoka” i SPS zdecydowali o powołaniu grupy roboczej dla przygotowania zasad utworzenia jednolitej partii demokratycznej.

O ile w przypadku opozycji po początkowym poważnym osłabieniu pod koniec 2004 roku dało się zaobserwować pewne jej wzmocnienie, o tyle w obozie władzy procesy przebiegały w odwrotnym kierunku. Znaczące wzmocnienie rządzącej elity po wielkim sukcesie w wyborach parlamentarnych i prezydenckich ustąpiło w końcu roku przejawom osłabienia, a nawet zarysom dekompozycji obozu władzy. Dominująca od dłuższego już czasu w elicie rządzącej tzw. grupa petersburska (złożona z bliskich współpracowników Władimira Putina), w tym tzw. czekiści, rozprawiła się na początku 2004 roku z pozostałościami wpływów tzw. grupy starokremłowskiej (dawnej elity jelicynowskiej). Symbolem tego było nagłe zdymisjonowanie przez prezydenta 24 lutego 2004 r. premiera Michaiła Kasjanowa (wiązanego z grupą starokremłowską). Nominiowany 1 marca na premiera Michaił Fradkow okazał się – zgodnie z przewidywaniami – lojalnym wykonawcą poleceń Kremla pozbawionym własnego zaplecza politycznego, wyrazistych przekonań i inicjatywy. Narastającym problemem wewnątrz rządu była postępująca marginalizacja luźnej grupy tzw. liberalów (zwolenników rynkowych reform w duchu liberalnym), a zwłaszcza jej niegdyś sztandarowego przedstawiciela, ministra rozwoju gospodarczego i handlu Germana Grefa. Ich inicjatywy i plany były odrzucane, a działania hamowane bądź opóźniane¹⁰. Dużym zaskoczeniem dla władz była fala protestów społecznych związanych z monetaryzacją ulg. Nieco spanikowani przedstawiciele „partii władzy” byli rozdarci pomiędzy lojalnością wobec prezydenta Putina i chęcią przypodobania się swoim wyborcom. Część z nich coraz bardziej dystansowała się od rządu Fradkowa. Nawet prezydent w obawie o spadek popularności i osłabienie

⁹ Jednym z tego przejawów był kongres pod hasłem: „Za demokracją i przeciw dyktaturze” zorganizowany 12 grudnia w Moskwie przez obrońców praw człowieka i działaczy partii opozycyjnych (liberalów, ale także komunistów).

¹⁰ Skala napięcia wewnątrz rządu ujawniła się w pełni 22 grudnia 2004 r., kiedy doszło do publicznej polemiki pomiędzy Germanem Grefem i niektórymi innymi ministrami a premierem Fradkowem na temat planu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju do 2008 r.

swego wizerunku podjął częściową krytykę poczynań rządu (broniąc jednocześnie idei samej reformy), do której deputowani „Wspólnej Rosji” ochoczo się przyłączyli¹¹. **Wydarzenia te, obok narastającego antyrządowego populizmu prokremłowskich nacjonalistów z partii „Ojczyzna”, ukazały z całą jaskrawością kruchość istniejącego systemu władzy, któremu w razie wystąpienia poważniejszych wstrząsów społecznych groziłby rozkład.**

Przełom 2004 i 2005 roku ujawnił także zarysy hipotetycznego, bardzo ambitnego projektu reformy systemu politycznego Rosji. Co prawda prezydent Władimir Putin wielokrotnie wypowiadał się krytycznie o idei zmiany konstytucji FR, wiele jednak wskazywało, iż działania władz były do tego wstępem. Jesienią 2004 roku w Rosji zaczęły krążyć plotki o pomysłach Kremla na reformę polityczną polegającą na zmianie dotychczasowego systemu prezydenckiego na system zbliżony do parlamentarno-gabinetowego. Na początku lutego 2005 r. z różnych źródeł nadeszły informacje o pracach panelu ekspertów nad zmianami w konstytucji. Miałyby one zmierzać do istotnego ograniczenia uprawnień prezydenta, który byłby wybierany przez parlament (a nie w wyborach powszechnych); wprowadzenia odpowiedzialności rządu przed parlamentem i tworzenia rządu na bazie większości parlamentarnej, a także poważnego zwiększenia kompetencji premiera¹². Taki scenariusz niewątpliwie pomógłby w rozwiązaniu „problemu roku 2008” – tj. końca ostatniej możliwej (w zgodzie z obecną konstytucją) kadencji prezydenta Władimira Putina, który mógłby po reformie pełnić przez nieograniczony czas urząd (silnego) premiera. **Wydaje się jednak, że opisany scenariusz ciągle jeszcze był traktowany na Kremlu jako jeden z wielu możliwych wariantów** (innym prostszym wariantem było zniesienie konstytucyjnego ograniczenia pełnienia kadencji bądź wyznaczenie przez Władimira Putina swojego sukcesora).

Gospodarka i społeczeństwo: surowcowe błogosławieństwo i przekleństwo

Kolejny rok dobrej koniunktury na rynkach ropy naftowej przyniósł Rosji niemalże dochody i napędzał wzrost gospodarczy. Wstępnie szacowane wyniki makroekonomiczne były zbliżone do osiągniętych w roku ubiegłym.

¹¹ Premier Fradkow pokornie wysłuchiwał ostrej krytyki – także ze strony deputowanych „Wspólnej Rosji”, których głosami przyjęto ustawę o monetaryzacji ulg – podczas debaty nad wnioskiem o wotum nieufności zgłoszonym przez KPRF i „Ojczyznę”, jaka odbyła się 9 lutego 2005 r. (zdecydowana większość deputowanych „Wspólnej Rosji” nie wzięła udziału w głosowaniu, uniemożliwiając przyjęcie wniosku). Dalej niż inni w swojej krytyce rządu poszedł jeden z liderów „partii władzy” mer Moskwy Jurij Łużkow, który zapowiedział zwrócenie się do Sądu Konstytucyjnego z wnioskiem o uznanie ustawy o monetaryzacji ulg za niezgodną z konstytucją.

¹² Informacje pochodziły od Siergieja Szachraja (współtwórcy obecnej rosyjskiej konstytucji) oraz prokremłowskiego politologa Stanisława Bielkowskiego (szefa Rady Strategii Narodowej), „Niezawisimaja Gazieta” z 8 lutego 2005 r.; radio „Echo Moskwy” z 8 lutego 2005 r.

Tabela 1
Podstawowe wskaźniki gospodarcze Rosji

Wskaźnik	Wyniki w 2003 r.	Wyniki w 2004 r.
Wzrost PKB	7,3%	7,1%
Wzrost produkcji towarów	8,2%	6,3%
Inflacja grudzień do grudnia	12%	11,7%
Bezpośrednie inwestycje zagraniczne	6,8 mld USD	10 mld USD*

* Dane szacunkowe Centralnego Banku Rosji.

Oprac. Marek Menkiszak na podstawie danych Rosyjskiego Urzędu Statystycznego (Rosstat) za: „Tydzień na Wschodzie”, biuletyn OSW nr 384, 10 lutego 2005 r.

Utrzymywanie się wysokich cen światowych ropy naftowej, a co za tym idzie także gazu ziemnego, pozwoliło powiększyć nadwyżkę w budżecie federalnym, tym bardziej że zwiększono opodatkowanie „ponadnormatywnych” zysków koncernów naftowych. Na początku 2005 roku wysokość środków zgromadzonych w tzw. funduszu stabilizacyjnym wyniosła około 18,5 mld USD¹³. Rezerwy walutowo-złotowe w tym samym czasie wynosiły około 124,5 mld USD. Sytuacja budżetowa była na tyle dobra, że nie tylko zwiększono ponad planowane wartości wydatki na poszczególne sfery, ale nawet ogłoszono w styczniu 2005 r. chęć przedterminowej spłaty części zadłużenia zagranicznego wobec Klubu Paryskiego.

Tradycyjnie głównymi beneficjentami wzrostu wydatków budżetowych były sfera socjalna oraz bezpieczeństwo i obronność. Budżet państwa na rok 2005 został przyjęty przez Dumę Państwową 8 grudnia 2004 r. Zgodnie z nim zaplanowana nadwyżka ma wynieść około 10 mld USD (około 1,5% PKB). Najbardziej spektakularny wzrost wydatków (o ok. 30% w stosunku do roku ubiegłego) zaplanowano na obronę narodową i bezpieczeństwo. Oficjalne wydatki na obronę narodową mają wzrosnąć z około 13,8 mld USD w 2004 r. do około 18 mld USD (około 3% PKB) w 2005 r., a na bezpieczeństwo narodowe odpowiednio z około 10,5 mld USD do około 13,5 mld USD (około 2,1% PKB)¹⁴.

Można zatem stwierdzić, że wysokie ceny ropy naftowej na rynkach światowych z jednej strony były dla Rosji prawdziwym błogosławieństwem pozwalającym utrzymać stabilność finansową i umacniać potęgę państwa. Z drugiej jednak strony pozostawały jej przekleństwem. Utrzymuje się bowiem zdecydowana dominacja surowców energetycznych w rosyjskim

¹³ Fundusz stabilizacyjny zasilany jest dochodami ze sprzedaży ropy naftowej, gdy cena surowca przekracza 20 USD za baryłkę (w 2004 r. cena ta sięgała niekiedy 50 USD). Jego głównym celem jest zabezpieczenie stabilności finansów państwa w przypadku załamania cen ropy naftowej. Środki z funduszu po przekroczeniu określonego poziomu (w 2004 r. około 17 mld USD) mogą być przeznaczane na dodatkowe wydatki budżetowe.

¹⁴ Dane na podstawie ustawy budżetowej oraz publikacji OSW autorstwa Andrzeja Wilka i Iwony Wiśniewskiej.

eksportcie i związanych z nim dochodach budżetowych¹⁵. Dzieje się tak mimo wielokrotnych deklaracji przedstawicieli władz rosyjskich o pilnej konieczności zmiany tej sytuacji i zapowiedzi działań zmierzających w tym kierunku (głównie przez stymulowanie rozwoju innych gałęzi produkcji eksportowej). Zagraża to poważnie długoterminowej stabilności rosyjskiej gospodarki i sprawia, że fundamenty jej obecnego wzrostu są kruche.

Najbardziej spektakularnym zjawiskiem w życiu gospodarczym Rosji był **proces ustanawiania przez Kreml „nowego ładu” w rosyjskim sektorze energetycznym**. Głównym jego elementem były przekształcenia własnościowe związane z „dobijaniem” przez władze koncernu naftowego Jukos.

Załącznik 2

Dobijanie Jukosu¹⁶

16 kwietnia 2004 – Sąd Arbitrażowy blokuje wszystkie aktywa Jukosu.

26 maja 2004 – Sąd Arbitrażowy nakazuje Jukosowi spłatę około 3,4 mld USD niedopłaconych podatków za 2000 r.

11 czerwca 2004 – przewodnicząca w sprawie apelacji Jukosu w Sądzie Arbitrażowym w Moskwie sędzia Natalia Czeburaszkina zrzeka się jej prowadzenia, skarżąc się na „niedopuszczalne naciski” ze strony organów podatkowych.

Połowa czerwca 2004 – przedstawiciele kierownictwa Jukosu bezskutecznie apelują do władz o polubowne załatwienie roszczeń skarbu państwa (przez rozłożenie spłaty podatków na raty bądź zamianę roszczeń finansowych na pakiet udziałów w koncernie).

18 czerwca 2004 – Sąd Arbitrażowy, orzekając w II instancji, utrzymuje wyrok nakazujący Jukosowi spłatę zaległych podatków.

25 czerwca 2004 – Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Jukosu powołuje nową Radę Nadzorczą koncernu z Wiktorem Gieraszczenką (byłym szefem Centralnego Banku Rosji związanym z prokremlowską nacjonalistyczną partią „Ojczyzna”) jako jej prezesem.

21 lipca 2004 – Ministerstwo sprawiedliwości poleca dokonać wyceny (w celu późniejszej sprzedaży) należącej do Jukosu spółki Jugansknieftiegaz; prokuratura rozsyła listy gończe za udziałowcem Jukosu Leonidem Niewzlinem przebywającym w Izraelu.

12 października 2004 – Ministerstwo sprawiedliwości podejmuje decyzję o sprzedaży na licytacji dla pokrycia zaległych podatków większościowego pakietu należącej do Jukosu spółki Jugansknieftiegaz wydobywającej około 60% ropy należącej do koncernu.

1 listopada 2004 – Służby podatkowe oszacowały niedopłacone przez Jukos podatki za 2002 r. na 6,7 mld USD (latem oszacowano z kolei niedopłatę za 2001 rok na 4 mld USD).

25 listopada 2004 – cena akcji Jukosu na rosyjskiej giełdzie spada poniżej 1 USD (spadek wartości o około 95% w stosunku do połowy 2003 r.).

¹⁵ W 2003 r. udział wszystkich surowców naturalnych w strukturze rosyjskiego eksportu wyniósł około 80%; udział ropy naftowej i gazu ziemnego w dochodach z eksportu – około 55%; udział eksportu tych surowców energetycznych w tworzeniu PKB – około 20%. Dane za: I. Wiśniewska, *Rosja*, w: W. Paczyński, I. Wiśniewska, R. Ilto, A. Czubik, *Gospodarka wschodnich sąsiadów Polski*, OSW, CASE, lipiec 2004.

¹⁶ Informacje zawarte w załączniku są kontynuacją tych zaprezentowanych w „Roczniku Strategicznym” 2003/2004.

19 listopada 2004 – Służby podatkowe oszacowały niedopłatę przez Jukos podatków za 2003 r. na 6 mld USD i zapowiedziały roszczenia wobec należących do Jukosu spółek: Samarneckieftgaz i Tomskneft’.

Koniec listopada 2004 – fala rewizji w biurach i mieszkaniach prywatnych pracowników Jukosu; zagraniczni menedżerowie koncernu wyjeżdżają z Rosji.

17 grudnia 2004 – sąd w Teksasie w USA na wniosek prawników Jukosu nakazuje wstrzymać licytację spółki Juganskneftieftgaz; konsorcjum banków zachodnich (w tym niemieckiego Deutsche Bank i francuskiego Paribas) wycofuje się z zapowiedzi udzielenia kredytu na zakup Juganskneftieftgazu koncernowi gazowemu Gazprom.

19 grudnia 2004 – w Moskwie odbywa się licytacja pakietu 77% udziałów spółki Juganskneftieftgaz (przy cenie wywoławczej 8,6 mld USD – co najmniej dwukrotnie niższej od szacowanej przez większość analityków wartości spółki); nabywcą (za 9,4 mld USD) okazuje się nieoczekiwanie nieznana nikomu (poza prezydentem Putinem i jego najbliższymi współpracownikami) spółka Baikal Finance Group (zarejestrowana niedługo przed licytacją).

23 grudnia 2004 – nabywca Juganskneftieftgazu – spółka Baikal Finance Group – zostaje przejęty (zakupiony) przez państwowy koncern naftowy Transneft’.

31 grudnia 2004 – koncern Transneft’ spłaca należność za kontrolny pakiet akcji Juganskneftieftgazu i przejmuje kontrolę operacyjną nad spółką; pochodzenie funduszy na zakup spółki (której cena znacznie przekracza wartość koncernu Transneft’) pozostaje nieznane.

20 stycznia 2005 – pośrednik handlowy Jukosu, spółka Petroval, uprzedza część odbiorców należącej do Jukosu ropy naftowej w Europie o niemożności wywiązania się z zawartych kontraktów.

25 stycznia 2005 – Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjmuje rezolucję krytykującą rosyjskie władze za naruszenia zasad prawa i praworządności w związku ze sprawą Jukosu i wzywa Moskwę do zapewnienia oskarżonym udziałowcom koncernu sprawiedliwego procesu; strona rosyjska odrzuca oskarżenia.

9 lutego 2005 – Grupa Menatep – główny udziałowiec Jukosu – żąda od rosyjskiego skarbu państwa 28,3 mld USD odszkodowania za sprzedaż po zaniżonej cenie akcji Juganskneftieftgazu.

25 lutego 2005 – Sąd w Teksasie oddala wniosek Jukosu o przeprowadzenie postępowania w jego sprawie na podstawie prawa amerykańskiego.

30 marca 2005 – Sąd I instancji skazuje jednego z szefów ochrony Jukosu Aleksieja Piczugina na 20 lat więzienia m.in. za zlecenie zabójstw.

Oprac. Marek Menkiszak na podstawie materiałów OSW autorstwa Ewy Paszyc i Iwony Wiśniewskiej.

Przebieg „afery Jukosu”, a zwłaszcza skandaliczny sposób sprzedaży Juganskneftieftgazu, pokazał nie tylko determinację Kremla w realizacji jego planów, ale także dość jasno kierunek przemian w rosyjskiej gospodarce. Potwierdził on, iż celem władz jest nowy podział własności i ustanowienie efektywnej kontroli państwa nad strategicznym sektorem energetycznym. Był on także powiązany z innymi zjawiskami.

Po pierwsze, następowało poszerzenie i konsolidacja państwowej własności w energetyce. Najbardziej spektakularnym tego przejawem było stworzenie 1 listopada 2004 r. z połączenia części aktywów państwowo-prywatnego koncernu gazowego Gazprom i państwowego koncernu naftowego Transneft’ koncernu

naftowego Gazpromnieft' (będącego częścią struktur Gazpromu). W ten sposób władze jednocześnie doprowadziły do zwiększenia – dotychczas minimalnego – udziału Gazpromu w wydobyciu ropy naftowej w Rosji oraz do istotnego wzrostu swoich udziałów w tym koncernie (uzyskania pakietu kontrolnego). Obserwatorzy spodziewali się, iż po zniszczeniu Jukosu w dotychczasowej jego formie, spółki doń należące zostaną przejęte przez Gazpromnieft', czyniąc z niego jeden z czołowych koncernów naftowych w Rosji¹⁷. Potwierdzeniem tej tendencji były także zarzuty władz podatkowych wobec koncernu naftowego Sibnieft' oraz pierwsze przypadki podważenia dawnych procesów prywatyzacyjnych w sektorze energetycznym¹⁸.

Po drugie, ustanowiono nowe „reguły gry” dla dużego zagranicznego biznesu na rynku rosyjskim. Elementem tego było zakreślenie granic udziału kapitału zagranicznego w rosyjskim sektorze energetycznym. W końcu stycznia 2004 r. rządowa komisja unieważniła wyniki przeprowadzonego w 1993 r. przetargu na eksploatację złóż naftowych Sachalin-3 wygranego przez koncerny ExxonMobil i ChevronTexaco. W tym samym czasie Gazprom podjął próbę podważenia licencji spółki BP-TNK na eksploatację kowuktyńskich złóż gazu ziemnego¹⁹. Jasną wykładnią polityki rządu było oświadczenie ministra ds. zasobów naturalnych Jurija Trutniewa z 10 lutego 2005 r., iż do przetargów na eksploatację największych rosyjskich złóż surowców i bogactw naturalnych (ropy naftowej, gazu ziemnego, miedzi i złota) będą dopuszczone wyłącznie spółki z większościowym udziałem kapitału rosyjskiego²⁰. Ponadto ustalił się pewien schemat decyzyjny dotyczący transakcji z udziałem dużego kapitału zagranicznego. **Stało się jasne, że Administracja Prezydenta FR podejmuje decyzje o tym, kto wygra przetargi, z jakim partnerem rosyjskim i na jakich zasadach się zwiąże.** Przejawem tego było przyjmowanie przez prezydenta Putina przedstawicieli wybranych firm zagranicznych i „błogosławienie” transakcji z ich udziałem²¹. Fakt, iż mimo kłopotów wielu zachodnich firm (m.in. szwedzkiego koncernu IKEA) rósł stopniowo napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Rosji, sugerował, że zachodni wielki biznes był skłonny zaakceptować nowe reguły gry podyktowane przez Kreml.

Po trzecie, mieliśmy do czynienia z umacnianiem wpływów gospodarczych głównej części putinowskiej elity władzy – tzw. grupy petersburskiej. Przedstawiciele tej grupy zasiedli w radach nadzorczych ważnych firm rosyjskich²².

¹⁷ E. Paszyc, *Budowa kremłowskiego imperium energetycznego*, „TnW” nr 371, 4 listopada 2004 r.

¹⁸ W pierwszym przypadku chodziło o żądanie służb podatkowych wobec koncernu Sibnieft' należącego do Romana Abramowicza domagających się dopłaty 800 mln USD z tytułu zaległych podatków. W drugim o unieważnienie przez Sąd Arbitrażowy w Irkucku prywatyzacji w 1994 r. dużej Sajano-Szuszeńskiej elektrowni wodnej w Chakasji.

¹⁹ E. Paszyc, *Niepowodzenia zachodnich koncernów w Rosji*, „TnW” nr 339, 5 lutego 2004 r.

²⁰ Interfax, 10 lutego 2005 r.

²¹ Jednym z ważniejszych przykładów było spotkanie prezydenta Putina z prezesem koncernu ConocoPhillips w lipcu 2004 r. i wygrany przez tę firmę w końcu września przetarg na pakiet 8% udziałów koncernu naftowego Łukoil („TnW” nr 366, 30 września 2004 r.).

²² Przykładowo: szef Administracji Prezydenta FR Dmitrij Miedwiediew był szefem rady nadzorczej koncernu gazowego Gazprom; zastępca szefa AP Igor Sieczin – szefem rady nadzorczej

Działaniami grupy petersburskiej część obserwatorów tłumaczyła minikryzys bankowy w lipcu 2004 r., a także rozszczenia podatkowe przeciwko czołowym rosyjskim operatorom telefonii komórkowej VimpelCom i MegaFon w grudniu 2004 r.²³ Najbardziej spektakularnym przejawem aktywności petersburczyków była jednak przede wszystkim afera Jukosu. Nie jest natomiast jasne, czy mieli oni jakiś udział w tajemniczej próbie zamachu na szefa RAO JES Rosji Anatolija Czubajsa 17 marca 2005 r.

Rok 2004 przyniósł wyraźne spowolnienie bądź wstrzymanie niektórych reform, zwłaszcza dotyczących sektora energetycznego. Seria oświadczeń na temat Gazpromu z marca 2004 r. (zwłaszcza prezydenta Władimira Putina z 15 marca) nie pozostawiła wątpliwości, iż żadnej poważniejszej reformy gazowego monopolisty nie będzie²⁴. Z kolei 25 czerwca 2004 r. premier Fradkow ogłosił o przedsięwzięciu w czasie rozpoczęcia kolejnego etapu reformy monopolu elektroenergetycznego RAO JES Rosji. 22 grudnia na posiedzeniu rządu premier poddał krytyce projekt programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju do 2008 r. przygotowany przez Ministerstwo Rozwoju Gospodarczego i Handlu pod kierownictwem Germana Grefa. Bardzo powoli postępowała reforma bankowa, a kolejne etapy reformy emerytalnej były odkładane.

Rząd zdecydował się natomiast na kontynuację reformy fiskalnej oraz podjął brzemienne w skutkach decyzję o wdrożeniu szeregu działań zmieniających politykę socjalną. Głównym elementem było uchwalenie przez parlament w pierwszych dniach sierpnia 2004 r. ustawy o monetaryzacji ulg, która weszła w życie 1 stycznia 2005 r. Jej istotą była zamiana rozmaitych ulg (na komunikację miejską, koszty leczenia i lekarstwa itp.) dla wielu kategorii obywateli (emerytów, kombatanów, samotnych matek, służb mundurowych, ofiar represji itp. – w sumie około 32 mln osób) na podwyżki płac lub innych świadczeń (zwłaszcza emerytur) oraz adresowaną do najbiedniejszych pomoc socjalną. Ponieważ jednak reforma była źle przygotowana (m.in. nie oszacowano dokładnie jej skutków finansowych; nie zapewniono finansowania regionom, które były odpowiedzialne za większość rekompensat; nie przeprowadzono kampanii informacyjnej itp.), a przede wszystkim ze względu na to, iż wysokość oferowanych

koncernu naftowego Rosneft'; inny zastępca szefa AP Wiktor Iwanow – szefem rady nadzorczej linii lotniczych „Aeroflot” i holdingu Almaz-Antiej; inny zastępca szefa AP Wiktor Surkow – szefem rady nadzorczej spółki Transniefteprodukt. Na podstawie materiałów OSW autorstwa Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz.

²³ W wyniku plotek, jakie pojawiły się w mediach, w lipcu doszło do załamania płynności finansowej Guta Banku (powiązanego z merem Moskwy Jurijem Łużkowem) oraz poważnych trudności największego prywatnego banku w Rosji – Alfabanku (należącego do holdingu Alfa Group). Z kolei w grudniu władze podatkowe zażądały od spółek VimpelCom i MegaFon dopłaty odpowiednio 157 mln USD i 4 mln USD zaległych podatków. Głównym udziałowcem obydwu firm była Alfa Group rywalizująca z petersburską firmą Telekominvest powiązana z ministrem łączności i informatyzacji Leonidem Rejmanem. Zob. K. Pełczyńska-Nałęcz, E. Paszyc, J. Rogoża, *Ekipa Putina przejmuje własność*, „TnW” nr 359, 15 lipca 2004 r.; I. Wiśniewska, *Walka klanu petersburskiego o aktywa telekomunikacyjne*, „TnW” nr 376, 16 grudnia 2004 r.

²⁴ Prezydent stwierdził, iż Gazprom ma kluczowe znaczenie dla gospodarki rosyjskiej, i sprzeciwił się jego urynkowaniu, www.kremlin.ru, 15 marca 2004 r.

rekompensat w większości wypadków nie pokrywała realnych kosztów zniesienia ulg – wywołała ona poważne napięcia i protesty²⁵. Pierwszym sygnałem ostrzegawczym były masowe demonstracje (z udziałem około 1 mln osób) zorganizowane 10 czerwca w setkach rosyjskich miast przez związki zawodowe. Władze postanowiły złagodzić nieco założenia ustawy, ale i tak po jej wejściu w życie w styczniu 2005 r. przez Rosję przetoczyła się fala spontanicznych protestów: demonstracji i pikiet, w których brały udział w sumie setki tysięcy osób (głównie emerytów). Władze usiłowały zmniejszać niezadowolenie, ogłaszając przyspieszone i zwiększone podwyżki emerytur, stypendiów i dodatków dla służb mundurowych; wprowadzając pakiety socjalne, a także organizując kontrdemonstracje zwolenników monetaryzacji. Mimo iż w połowie lutego 2005 r. fala protestów zaczęła opadać, to jednak skutki społeczne i polityczne były poważne. Doszło do aktywizacji opozycji, spadku notowań rządu, „partii władzy”, a nawet prezydenta Putina. Według badań niezależnego ośrodka Levada Center liczba respondentów aprobujących działania prezydenta Putina spadła w ciągu roku (od stycznia 2004 do lutego 2005) z 81% do 66%. Z kolei według badań agencji ROMIR ze stycznia 2005 r. 73% rosyjskiego społeczeństwa nie było zadowolone z przemian zachodzących w kraju²⁶. Zaufanie społeczne do władzy wyraźnie się obniżyło. Źle wróżyło to społecznej stabilności w Rosji, tym bardziej że władze planowały w 2005 r. kolejne niepopularne reformy socjalne, w tym urynkowanie opłat komunalnych (weszło w życie 1 marca 2005 r.) i cen biletów kolejnych.

Innym niepokojącym zjawiskiem, które przybierało na sile w Rosji, był wzrost nacjonalizmu i przejawów nienawiści na tle rasowym i etnicznym. Coraz częściej w rosyjskich miastach dochodziło do napaści na cudzoziemców, zwłaszcza pochodzących z Azji, Afryki i Kaukazu. Wiele z nich kończyło się śmiercią ofiar. Szczególne nasilenie takich incydentów odnotowano w lutym i w październiku 2004 r.²⁷

Prodemokratyczne rewolucje na Ukrainie (w grudniu 2004 r.) i w Kirgistanie (w marcu 2005 r.) nie pozostawały bez wpływu na samą Rosję. Część rosyjskich gazet coraz częściej rozważała ewentualność podobnego przesilenia w Rosji. **O ile taki scenariusz w skali całego kraju pozostawał ciągle mało prawdopodobny, o tyle wyraźne było zaostrenie sytuacji politycznej w niektórych regionach, zwłaszcza w Baszkirii.** 26 marca 2005 r. na ulicach Ufy oraz Błagowieszczeńska w Baszkirii kilkanaście tysięcy osób demonstrowało z żądaniem dymisji długoletniego prezydenta republiki Murtazy Rachimowa. Zapowiadano dalsze akcje protestacyjne.

²⁵ Szerzej zob. J. Rogoża, *Protesty społeczne w Rosji po likwidacji systemu ulg socjalnych*, „TnW” nr 381, 20 stycznia 2005 r.

²⁶ Informacje za: A. Dubas, *Spadek społecznego poparcia dla władzy prezydenta Putina*, „TnW” nr 389, 17 marca 2005 r.

²⁷ A. Wawrzycka, *Nacjonalistyczny ekstremizm w Rosji: kolejna fala zabójstw*, „TnW” nr 344, 11 marca 2004 r. W październiku 2004 r. zamordowano w napadach sześciu cudzoziemców, a w całym pierwszym półroczu 2004 r. odnotowano według szacunków Moskiewskiego Biura Praw Człowieka 20 zabójstw na tle rasowym i etnicznym („TnW” nr 369, 21 października 2004 r.).

Polityka zagraniczna: nowy „zimny pokój”?

W 2004 roku rosyjska polityka zagraniczna, mająca swe oparcie w rosnących możliwościach finansowych państwa, stała się jeszcze bardziej asertywna. Moskwa zdawała się postępować wedle formuły przytaczanej często przez nowego szefa rosyjskiej dyplomacji Siergieja Ławrowa²⁸: bronimy zdecydowanie swoich interesów narodowych bez staczania się do konfrontacji. Równocześnie rosły wyzwania dla postrzeganych jako kluczowe rosyjskich interesów, zwłaszcza związane ze wzmożoną aktywnością państw i struktur zachodnich na obszarze WNP (szczególnie w jego części europejskiej). Do spektakularnego starcia interesów Rosji i Zachodu doszło przy okazji kryzysu politycznego na Ukrainie. Ochłodzenie stosunków z większością państw zachodnich Rosja próbowała kompensować zacieśnieniem współpracy z partnerami z innych regionów, zwłaszcza w Azji.

W 2004 roku mogliśmy zaobserwować wyraźne ochłodzenie stosunków Rosji z Zachodem. Początkowo dotyczyło ono głównie USA, ale kryzys ukraiński, w którym istotną rolę odegrała także Unia Europejska, pogłębił nieufność Moskwy do całego Zachodu. Kryzys ten, a także wcześniejszy zamach terrorystyczny w Biesłanie, ożywił rosyjski kompleks obleżonej twierdzy. Nieufność pogłębiła się już wcześniej, jesienią 2003 r., kiedy Rosja niedwuznacznie zarzuciła USA wsparcie dla „rewolucji róż” w Gruzji, a także – obok Unii Europejskiej i OBWE – obwiniła je o celowe storpedowanie rosyjskiego planu pokojowego w konflikcie w mołdawskim Naddniestrzu²⁹. Kolejnym wyzwaniem stał się kryzys w Adżarii, *de facto* niezależnym regionie Gruzji, który osiągnął kulminację wiosną 2004 r. Sukces presji gruzińskiej na Adżarię, a następnie eskalacja napięcia w Osetii Południowej od czerwca 2004 r. w oczach Moskwy były działaniem zmierzającym nie tyle do przywrócenia integralności terytorialnej, ile do wyparcia wpływów rosyjskich z Gruzji przy wsparciu USA³⁰. Działo się tak, mimo że dyplomacja amerykańska wyraźnie starała się hamować wojownicze zapędy nowych władz gruzińskich. Odpowiedzią Rosji była próba ponownego wyznaczenia swoistej „czerwonej linii” dla Zachodu na obszarze WNP. Zrobił to faktycznie w maju w wywiadzie prasowym wiceminister spraw zagranicznych FR Wiaczesław Trubnikow³¹.

²⁸ Siergiej Ławrow, dotychczasowy ambasador Rosji przy ONZ, zastąpił 5 marca 2004 r. Igora Iwanowa na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Ten ostatni otrzymał funkcję Sekretarza Rady Bezpieczeństwa FR.

²⁹ Zob. „Rocznik Strategiczny” 2003/2004.

³⁰ W trakcie kryzysu adżarskiego w marcu 2004 r. jeden z nacjonalistycznych deputowanych rosyjskich Wiktor Alksnis przebywający w Adżarii posunął się do oskarżenia USA o wsparcie wywiadowcze i wojskowe dla działań gruzińskich, dając do zrozumienia, iż swoje rewelacje czerpie z rosyjskich źródeł wywiadowczych.

³¹ 12 maja 2004 r. w wywiadzie dla dziennika „Niezawisimaja Gazeta” W. Trubnikow, konstatując znaczący w ostatnich latach wzrost obecności USA na obszarze postradzieckim, podkreślił, iż obecność „pozaregionalnych mocarstw” (takich jak USA, Chiny i inne) w regionie nie cieszy Rosji i musi mieć swoje granice. Trubnikow wyraził jednak przekonanie, iż nawet amerykańskie pieniądze nie zdołają przeciwstawić tych państw Rosji i wobec ścisłych powiązań i współzależności nieuchronny będzie powrót państw WNP do jednolitej przestrzeni gospodarczej z Rosją.

Wydarzeniem, które istotnie wpłynęło na politykę, a zwłaszcza retorykę rosyjską, był zamach terrorystyczny w Biesłanie we wrześniu 2004 r. W dramatycznym orędziu telewizyjnym po zamachu prezydent Władimir Putin dał jasno do zrozumienia, że istnieje swoisty międzynarodowy spisek przeciwko Rosji, który posługuje się terroryzmem jako narzędziem. Jego celem jest naruszenie integralności terytorialnej Federacji Rosyjskiej³². W związku z tym prezydent proklamował wojnę z agresją międzynarodowego terroryzmu. Jeszcze dalej poszedł zastępca szefa Administracji Prezydenta Władisław Surkow, który w trzy tygodnie później scharakteryzował – dotąd anonimowych – wrogów i ich cele. Zdaniem Surkowa w Ameryce, Europie i na Wschodzie (autorowi chodziło najwyraźniej o USA, wybrane państwa UE i niektóre państwa azjatyckie, w tym zapewne Japonię) są grupy decydentów, które postrzegają Rosję jako przeciwnika i przeszkadzają w politycznej i finansowej izolacji terrorystów. Posługują się oni terrorem jako narzędziem realizacji celu, którym jest „zniszczenie Rosji i napełnienie jej ogromnej przestrzeni licznymi, niezdolnymi do funkcjonowania tworam *quasi*-państwowymi”. Chcą powtórzyć w ten sposób swój sukces, jakim było doprowadzenie do rozpadu ZSRR. W istocie, jak głosi Surkow, Rosja jest obiektem obcej interwencji zmierzającej do „zniszczenia rosyjskiej państwowości”³³. Było to w istocie bardzo poważne oskarżenie rzucone wobec Zachodu i obrazujące stan umysłów rosyjskiej elity rządzącej.

Naturalne odruchy międzynarodowej solidarności po zamachu terrorystycznym w Biesłanie Rosja wykorzystała do legitymizacji dotychczasowej twardej polityki wobec konfliktu czeczeńskiego oraz tłumienia wszelkiej, zwłaszcza oficjalnej, krytyki. Rosyjska dyplomacja przystąpiła do ofensywy zmierzającej do międzynarodowej izolacji czeczeńskich separatystów i uzasadnienia zaostrzenia polityki wewnętrznej. Elementem tego były liczne oświadczenia przedstawicieli MSZ FR ostro krytykujące postawę części państw zachodnich wobec problemu czeczeńskiego, a także przeforsowanie przez Rosję na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ rezolucji potępiającej terroryzm i zobowiązującej państwa do podjęcia konkretnych działań na rzecz jego zwalczania³⁴. We wrześniu 2004 r. i w kolejnych miesiącach zarówno minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow, jak też minister obrony Siergiej Iwanow i szef Sztabu Generalnego gen. Jurij Bałujewski (który 19 lipca 2004 r. zastąpił na tym stanowisku swojego długoletniego wpływowego poprzednika gen. Anatolija Kwasznina) zadeklarowali ponownie możliwość dokonywania przez Rosję, w uzasadnionych przypadkach, prewencyjnych ataków na bazy terrorystów poza granicami Rosji³⁵.

³² Orędzie prezydenta FR, w: www.kremlin.ru, 4 września 2004 r.

³³ Wywiad W. Surkowa dla dziennika „Komsomolskaja Prawda”, op. cit.

³⁴ Rezolucja została przyjęta 8 października 2004 r. jednogłośnie.

³⁵ Deklaracje takie padły m.in. na spotkaniu gen. Bałujewskiego z SACEUR gen. Jamesem Jonesem 8 września 2004 r. w Moskwie, w wywiadach prasowych ministra Ławrowa 9 i 10 września 2004 r. czy w wystąpieniu ministra Iwanowa na spotkaniu ministrów obrony państw NATO w Poiana Braşov 14 października 2004 r. Podobne deklaracje (o możliwości prewencyjnego użycia siły) ogłaszano już wcześniej, m.in. w październiku 2003 r. Wielu obserwatorów odczytało te nowe wypowiedzi jako pogroźki pod adresem Gruzji, którą Moskwa wcześniej często oskarżała o tolerowanie „czeczeńskich terrorystów” na swoim terytorium.

Potwierdzeniem spiskowej wizji antyrosyjskich działań Zachodu w oczach Moskwy były jednak przede wszystkim wydarzenia jesieni 2004 r. na Ukrainie. **Moskwa uznała zaangażowanie Zachodu w kryzysie ukraińskim za realizację konsekwentnego geopolitycznego antyrosyjskiego planu i wyzwanie wobec żywotnych interesów FR.** W aktywności w Gruzji, Adżarii i na Ukrainie rosyjskie elity rządzące widziały realizację scenariusza wspieranego z zewnątrz „eksportu rewolucji” do państw WNP będącego w ich oczach *de facto* realizacją mitycznego „planu Brzezińskiego” (podważenia wpływów rosyjskich na obszarze WNP, a następnie podziału samej Rosji). Wywołało to ogromne zaniepokojenie w Moskwie i krytykę działań Zachodu. Szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow i minister obrony FR Siergiej Iwanow zaczęli otwarcie przestrzegać Zachód przed próbą „eksportu rewolucji” do państw WNP³⁶. Zaniepokojenie Rosji wzrosło po demokratycznej rewolucji w Kirgistanie w marcu 2005 roku.

W stosunkach z USA Rosja prowadziła nadal dialektyczną politykę. Z jednej strony nasilała werbalną krytykę niektórych przejawów polityki USA i poszukiwała na całym świecie sojuszników dla idei wielobiegowości (wymierzonej politycznie w Waszyngton). Z drugiej strony powtarzała tezy o niezmienności sojuszu z USA w wielu dziedzinach, wychodziła naprzeciw niektórym postulatam amerykańskim i *de facto* wsparła kandydaturę G.W. Busha w wyborach prezydenckich w USA, licząc na przyszłe dywidendy. Rosło zaniepokojenie Moskwy aktywnością USA na obszarze WNP, czego przejawem była zwłaszcza sytuacja w Gruzji i na Ukrainie. Rosja obawiała się planów redyslokacji baz amerykańskich (w tym na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej i ewentualnie na Kaukazie Południowym, budowy elementów tarczy przeciw-rakietowej (ewentualnie w którymś z państw Europy Środkowej). Bardzo niepokoiło Moskwę rosnące napięcie wokół problemu irańskich zbrojeń nuklearnych i rosnąca presja Waszyngtonu na ten kraj, będący ciągle jednym ze strategicznych partnerów Rosji. Z krytyką Rosji spotykały się także groźby amerykańskie pod adresem Syrii i presja na Koreę Północną³⁷.

Rosja w pierwszej połowie 2004 r. coraz mocniej wskazywała na złą sytuację bezpieczeństwa w Iraku i krytykowała działania sił koalicji. Można to było częściowo odczytać jako chęć zaskarżenia sobie sympatii w świecie islamskim. Dlatego intensywne konsultacje rosyjsko-amerykańskie, do jakich doszło w maju

³⁶ Minister Ławrow w wywiadzie dla czasopisma „Rossija w globalnoj politikiie”, ostro krytykując postawę Zachodu wobec kryzysu na Ukrainie, ostrzegał go przed narzucaniem demokracji i siłową zmianą reżimów w innych państwach. Jego zdaniem społeczność międzynarodowa, unikając polityki „podwójnych standardów”, powinna zamiast tego szanować miejscowe tradycje i wybory dróg rozwoju demokracji w innych krajach („Rossija w globalnoj politikiie”, grudzień 2004). S. Iwanow, przemawiając 13 stycznia 2005 r. w Radzie Stosunków Zagranicznych w Nowym Jorku, powiedział m.in., że Rosja „ostro reaguje i będzie reagować na eksport rewolucji do państw WNP” (wystąpienie S. Iwanowa, w: www.mil.ru).

³⁷ Por. wystąpienie S. Iwanowa na konferencji bezpieczeństwa w Monachium 7 lutego 2004 r., w: www.securityconference.de; wystąpienie S. Iwanowa w Radzie Stosunków Zagranicznych w Nowym Jorku 13 stycznia 2005 r., w: www.mil.ru.

2004 r.³⁸, poświęcone były w dużej mierze problematyce irackiej. Konsekwencją tych konsultacji były późniejsze decyzje rosyjskie zgodne z postulatami amerykańskimi: poparcie przez Rosję na początku czerwca 2004 r. rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ legitymizującej przekazanie 30 czerwca 2004 r. władzy w Iraku irackiemu rządowi tymczasowemu oraz zgoda Rosji na wspólną z innymi członkami Klubu Paryskiego redukcję ponad 80% irackiego zadłużenia ogłoszona 22 listopada 2004 r.³⁹ W lipcu 2004 r. pojawiły się nawet w mediach zachodnich spekulacje o możliwości zaangażowania wojskowego Rosji w stabilizację sytuacji w Iraku, co było jednak stanowczo dementowane przez stronę rosyjską. Z kolei pewną konfuzję w Moskwie wywołało upublicznienie na początku października 2004 r. raportu specjalnej amerykańskiej komisji pod przewodnictwem Charlesa Dulfera, który potwierdził zarzuty m.in. wobec podmiotów i osób z Rosji o niejawne czerpanie dochodów z programu ONZ „Ropa za żywność” oraz udzielanie reżimowi Saddama Husajna pomocy w zbrojeniach⁴⁰.

O próbach polepszenia przez Moskwę stosunków rosyjsko-amerykańskich świadczyło m.in. dość wyraźne wsparcie polityczne, jakiego Władimir Putin udzielił kandydaturze George’a W. Busha w wyborach prezydenckich w USA. Pierwsze gesty rosyjskie wykonano w czerwcu, a mocny sygnał poparcia nastąpił w październiku 2004 r.⁴¹ Moskwa niewątpliwie liczyła na polityczne dywidendy z tego tytułu, a co najmniej na złagodzenie krytyki Rosji przez administrację Busha i ograniczenie zaangażowania amerykańskiego na obszarze WNP. Kolejne miesiące dowiodły, że rachuby te nie bardzo się potwierdziły. USA krytykowały m.in. Rosję za ingerencję w ukraińskie wybory prezydenckie jesienią 2004 r.; przebieg afery Jukosu i przejawy „odchodzenia od demokracji” w polityce wewnętrznej. W styczniu 2005 r.

³⁸ W dniach 13–15 maja 2004 r. niemal równoległe trwały konsultacje ministra Ławrowa w Waszyngtonie i doradcy prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego Condoleezy Rice w Moskwie.

³⁹ Irackie zadłużenie wobec Rosji wynosiło dotąd około 8 mld USD. Minister finansów FR Aleksiej Kudrin, uzasadniając słuszność decyzji Moskwy, wyraził nadzieję na udział Rosji w kontraktach na odbudowę gospodarczą Iraku i eksploatację złóż surowców w tym kraju oraz konstruktywne podejście do kwestii zachodnich wierzycieli Rosji do jej długów poradzieckich.

⁴⁰ 30% nielegalnych voucherów na handel iracką ropą naftową otrzymały podmioty i osoby z Rosji, w tym m.in.: Komunistyczna Partia FR, Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji i jej lider Władimir Żyrinowski, były szef administracji prezydenta FR Aleksandr Wołoszyn i Ministerstwo Spraw Zagranicznych FR. Jeszcze poważniejszym zarzutem są udokumentowane w raporcie nielegalne dostawy rosyjskiego sprzętu wojskowego do Iraku, w tym urządzeń służących do zakłócania pracy radarów, a także noktowizorów i komponentów do rakiet. Przynajmniej część transakcji odbywała się z wiedzą władz rosyjskich. Raport opisuje też pomoc ekspercką Rosji w zbrojeniach irackich. Rosyjskie kręgi oficjalnie nie zareagowały na publikację dokumentu.

⁴¹ 18 czerwca na konferencji prasowej w Astanie prezydent Putin potwierdził anonimową informację uzyskaną od rosyjskich służb specjalnych, iż jesienią 2002 r. przekazywały one amerykańskim partnerom informacje o przygotowywanych przez władze irackie atakach terrorystycznych w USA i na obiekty amerykańskie za granicą. Najmocniejszym wyrazem poparcia dla Busha była wypowiedź prezydenta Putina na konferencji prasowej w Duszanbe w Tadżykistanie 18 października. Rosyjski przywódca stwierdził, iż międzynarodowy terroryzm stawia sobie za cel niedopuszczenie do ponownego wyboru George’a W. Busha na prezydenta USA i jeśli tak się stanie, to będzie to sukces terrorystów, co doprowadzi do ich międzynarodowej aktywizacji. Zob. www.kremlin.ru, 18 czerwca 2004 r.; 18 października 2004 r.

strona amerykańska wystąpiła natomiast z ostrą krytyką realizowanej i planowanej sprzedaży rosyjskiej broni do Syrii. Z tego względu dyplomacja rosyjska dużą wagę przywiązywała do rosyjsko-amerykańskiego szczytu w Bratysławie 24 lutego 2005 r. oraz udziału prezydenta Busha w uroczystościach 60. rocznicy zwycięstwa nad nazistowskimi Niemcami, jakie zaplanowano w Moskwie 9 maja 2005 r. Miały one podkreślić propagandową tezę o istnieniu, mimo trudności i napięć, sojuszu amerykańsko-rosyjskiego wobec zasadniczych problemów międzynarodowych. Spotkanie prezydentów USA i Rosji w Bratysławie 24 lutego 2005 r. przyniosło niewiele konkretów. Podpisano porozumienie o zwiększeniu kontroli nad przenośnymi wyrzutniami rakiet przeciwlotniczych i wydano dość ogólne oświadczenia na temat współpracy energetycznej, w dziedzinie bezpieczeństwa nuklearnego oraz deklarujące starania o sfinalizowanie – do końca 2005 r. – dwustronnych negocjacji w kwestii warunków przystąpienia Rosji do WTO. Atmosferę szczytu zdominowała jednak troska o losy demokracji w Rosji.

W stosunkach Rosji z Unią Europejską trwał kryzys, a Moskwa coraz intensywniej rozwijała bilateralną współpracę z Niemcami, Francją i Włochami. Rosja z coraz większym niepokojem patrzyła na Europejską Politykę Sąsiedztwa, uważając ją za wyzwanie dla swoich interesów na obszarze WNP. Pierwsze miesiące 2004 r. w stosunkach Rosja–UE upłynęły z jednej strony pod znakiem sporu o poszerzenie Umowy o partnerstwie i współpracy Rosja–UE (PCA) na nowe kraje członkowskie Unii, a z drugiej na intensywne negocjacje w sprawie warunków wejścia Rosji do Światowej Organizacji Handlu (WTO). W pierwszej z tych kwestii Moskwa podbiła stawkę daleko idącymi żądaniami (ich listę przedstawił 30 stycznia 2004 r. wiceminister Władimir Czyżow) i prowadziła negocjacje niemal do ostatniej chwili. Ostatecznie 27 kwietnia 2004 r. na inauguracyjnym posiedzeniu Stałej Rady Partnerstwa Rosja–UE⁴² przedstawiciele obydwu stron podpisali protokół o poszerzeniu PCA na 10 państw przyjmowanych do UE 1 maja. Jednocześnie, na wniosek Rosji, przyjęto wspólne oświadczenie na temat warunków handlu pomiędzy Rosją i UE po jej poszerzeniu i spełniające niektóre inne postulaty rosyjskie⁴³.

W kwestii warunków przystąpienia Rosji do WTO od 6 lat toczyły się negocjacje pomiędzy Moskwą i Brukselą. Weszły one w końcową intensywną fazę na początku 2004 r. Obydwu stronom (rządowi FR i odchodzącej w 2004 r. Komisji Europejskiej) zależało na sukcesie. Udało się go osiągnąć i porozumienie w tej

⁴² Stała Rada Partnerstwa, której powołanie uzgodniono w maju 2003 r., zastąpiła Radę Współpracy UE–Rosja. Ma ona zbierać się w razie potrzeby na spotkania z udziałem „Trojki” UE i odpowiednich rosyjskich ministrów.

⁴³ W oświadczeniu uzgodniono m.in. powiększenie kwot na import rosyjskiej stali; utrzymanie obniżonych ceł na rosyjskie aluminium; zachowanie kontraktów na dostawy rosyjskiego paliwa jądrowego dla elektrowni jądrowych w państwach EŚW pod warunkiem ich dostosowania do prawa unijnego; zasady bezcłowego tranzytu z Rosji do obwodu kaliningradzkiego; potwierdzenie deklaracji UE o niewprowadzaniu ograniczeń na import rosyjskich nośników energii; potwierdzenie woli liberalizacji reżimu wizowego prowadzącej w perspektywie do jego zniesienia; zobowiązanie do działania na rzecz ochrony praw człowieka i praw mniejszości narodowych (I. Wiśniewska, *Rozszerzona Unia Europejska układa relacje z Rosją*, „TnW” nr 351, 6 maja 2004 r.).

kwestii podpisano uroczyste na szczycie UE–Rosja 21 maja 2004 r. w Moskwie. Było ono kompromisem, który jednak wydawał się korzystniejszy dla strony rosyjskiej.

Załącznik 3

Porozumienie Rosja–UE o warunkach przystąpienia Rosji do WTO

Z wypowiedzi negocjatorów, komunikatów oficjalnych oraz doniesień medialnych wynika, iż najważniejsze postanowienia porozumienia są następujące: **1.** Uzgodniono dopuszczalny poziom ceł rosyjskich w poszczególnych grupach towarowych. Przeciętna stawka na towary przemysłowe spadnie w ciągu 10 lat z obecnych 18% do 7,6% z zastrzeżeniem, iż dla produktów rolnych wyniesie 13%, a rybnych – 11%. Ustalono także kwotę importową mięsa świeżego i mrożonego (w tym drobiu) w rocznej wysokości 600 mln euro. **2.** Uzgodniono warunki dostępu firm unijnych do wybranych segmentów rynku rosyjskiego, w tym: telekomunikacji, transportu, usług finansowych, usług pocztowych i kurierskich, budownictwa, dystrybucji, ochrony środowiska, turystyki, agencji informacyjnych. Między innymi po 2007 r. zostanie zniesiony monopol Rostelekomu na międzynarodowe połączenia telefoniczne. Banki unijne chcące operować na rynku rosyjskim będą zmuszone otwierać swoje spółki-córki, a nie – jak domagała się strona unijna – jedynie filie. **3.** Uzgodniono pewną stopniową liberalizację rosyjskiej energetyki, a w szczególności kalendarz podnoszenia cen gazu ziemnego w Rosji dla odbiorców przemysłowych, zgodny z rosyjską strategią energetyczną (od 27–28 USD za 1000 m³ obecnie do 37–42 USD do 2006 r. i 49–57 USD do 2010 r.). Rosja zachowała prawo pobierania ceł eksportowych na ropę, i to na poziomie nie wyższym niż obecnie (bardzo wysokim). Gazprom natomiast zachował swoją monopolistyczną pozycję w eksporcie gazu z FR. **4.** Porozumiano się w wielu innych kwestiach szczegółowych, w tym na temat obniżenia (do 2013 r.) opłat za przeloty samolotów europejskich nad Syberią.

Osiągnięte porozumienie ma charakter kompromisowy i przynosi korzyści zarówno UE, jak i – w większym stopniu – Rosji. Dla strony unijnej ważne jest szczególnie stopniowe otwieranie się rynku rosyjskiego na towary i usługi z państw UE oraz stopniowe podnoszenie cen gazu ziemnego w Rosji, co zmniejszy zakres faktycznego subsydiowania rosyjskiej produkcji i zwiększy konkurencyjność firm unijnych w niektórych branżach. Z kolei Rosji udało się rozłożyć w czasie proces dostosowania cen w energetyce, który nawet po jego zakończeniu zagwarantuje przewagę firmom działającym w Rosji (ceny gazu ziemnego będą nadal ponad dwukrotnie niższe od cen światowych). Moskwa obroniła się także przed zobowiązaniem do istotnej reformy Gazpromu i zachowała jego monopol w eksporcie gazu ziemnego. Zdolała też utrzymać ograniczenia w dostępie do swojego rynku finansowego i zachować wyższe stawki celne na najbardziej wrażliwe dla niej grupy towarowe. Ponieważ Unia Europejska jest dominującym partnerem handlowym Rosji (po rozszerzeniu: 55% obrotów), porozumienie znacząco przybliży perspektywę akcesji Federacji Rosyjskiej do WTO.

Oprac. Marek Menkiszak na podstawie doniesień medialnych i materiałów autorstwa Iwony Wiśniewskiej.

Gdyby nie powyższe porozumienie, szczyt UE–Rosja w Moskwie można by uznać za fiasko. W szczególności nie uzgodniono na szczycie – jak planowano – głównych założeń tzw. mapy drogowej UE–Rosja. UE przekazała 29 kwietnia

projekt dokumentu stronie rosyjskiej, a ta wstępnie ustosunkowała się do niego dość krytycznie. UE nie zgodziła się także na powołanie czterech koordynatorów poszczególnych przestrzeni i Rosja uczyniła to jednostronnie⁴⁴. O trwającym kryzysie w stosunkach UE–Rosja świadczyły też krytyczne wobec Moskwy dokumenty przyjmowane przez organy Unii⁴⁵.

Duży niepokój w UE wywołało niespodziewane odcięcie 18 lutego 2004 r. na krótko przez Rosję dostaw gazu gazociągiem jamalskim biegnącym przez Białoruś i Polskę do Niemiec, związane ze sporami energetycznymi z Białorusią. 1 czerwca 2004 r. wybuchł pomiędzy Rosją i UE „kryzys weterynaryjny”⁴⁶, a na początku listopada na wniosek strony rosyjskiej przełożono szczyt UE–Rosja planowany na 11 listopada. Do szczytu doszło ostatecznie w Hadze 25 listopada 2004 r. i potwierdził on brak wyraźnego postępu w stosunkach UE–Rosja, w tym w dialogu o mapie drogowej. Szczyt stał się także pretekstem do przyjęcia 15 grudnia przez Parlament Europejski kolejnej krytycznej uchwały dotyczącej stosunków z Rosją⁴⁷.

Moskwę rozdrażniło także precedensowe orzeczenie Europejskiego Trybunału praw Człowieka w Strasburgu, który 24 lutego uznał, że wojska rosyjskie poważnie naruszyły prawa człowieka w Czeczenii i nakazał rządowi rosyjskiemu wypłatę wysokich odszkodowań sześciu mieszkańcom republiki, którzy złożyli skargi (około 120 podobnych skarg czeka na rozpatrzenie przez Trybunał).

Rosja przyjęła natomiast pozytywnie decyzję UE z lipca 2004 r. o rozpoczęciu z nią formalnych rozmów na temat zasad liberalizacji reżimu wizowego, a dla UE bardzo duże znaczenie miała ratyfikacja przez Rosję Protokołu z Kioto do konwencji w sprawie zmian klimatycznych (Rada Federacji uchwaliła odpowiednią ustawę 17 października 2004 r.), co umożliwiło wejście w życie protokołu popieranego przez Unię. UE przyjęła także z zadowoleniem formalną ratyfikację w tym samym czasie przez rosyjski parlament protokołu o poszerzeniu PCA na nowe kraje członkowskie UE.

⁴⁴ Prezydent Putin poinformował na szczycie, iż rosyjskim koordynatorem ds. wspólnej przestrzeni gospodarczej będzie minister przemysłu i energetyki Wiktor Christienko; koordynatorem ds. wspólnej przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości – asystent prezydenta FR Wiktor Iwanow; koordynatorem ds. wspólnej przestrzeni bezpieczeństwa zewnętrznego – minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow; koordynatorem ds. wspólnej przestrzeni kształcenia i badań naukowych – specjalny przedstawiciel prezydenta FR ds. rozwoju stosunków z UE Siergiej Jastrzembki. Putin wyraził przy tym nadzieję, iż UE podejmie podobne kroki.

⁴⁵ 9 lutego 2004 r. Komisja Europejska wydała komunikat dotyczący stosunków z Rosją, a 26 lutego rekomendacje dla Rady UE w tej samej kwestii uchwalił Parlament Europejski. Istotą obydwu dokumentów było wezwanie do bardziej realistycznej polityki UE wobec Rosji, nieunikającej krytyki Moskwy, i twardej obrony wartości oraz interesów Unii. Szerzej zob. „Rocznik Strategiczny” 2003/2004.

⁴⁶ Od początku czerwca Rosja przestała uznawać certyfikaty weterynaryjne części państw członkowskich UE, domagając się wprowadzenia (wbrew prawodawstwu unijnemu) jednolitych unijnych certyfikatów weterynaryjnych. Interwencje Komisji Europejskiej doprowadziły do złagodzenia problemu, ale nie do jego rozwiązania.

⁴⁷ Zawierała ona m.in. krytykę naruszania praw człowieka przez rosyjskie siły bezpieczeństwa w Czeczenii i wezwanie Rosji do nieingerencji w wewnętrzne sprawy Ukrainy, Białorusi, Mołdowy i państw Kaukazu Płd. Tekst rezolucji na stronie www.ueuoparl.int.

Narastającym problemem w stosunkach Rosja–UE była Europejska Polityka Sąsiedztwa (ENP) postrzegana w Moskwie jako narzędzie wypierania wpływów Rosji z Europy Wschodniej. Świadczyły o tym wypowiedzi rosyjskich urzędników. M.in. 19 marca 2004 r. na międzynarodowej konferencji w Bratysławie wiceminister spraw zagranicznych Rosji Władimir Czyżow przestrzegł Unię Europejską przed tworzeniem „sanitarnego kordonu” podporządkowanych Unii państw u rosyjskich granic⁴⁸. W złagodzonej formie powtórzył te zarzuty w październiku, wyrażając przy tym oczekiwanie, iż UE nie tylko nie będzie przeszkadzała w procesach integracyjnych na obszarze WNP, ale nawet wykorzysta je w rozwijaniu stosunków ze wschodnim sąsiedztwem⁴⁹. W miesiąc później wezwał do kontynuowania procesów integracyjnych w UE i na obszarze WNP oraz ich przyszłej harmonizacji i synchronizacji, a także nawiązania ścisłych kontaktów pomiędzy UE i WNP. Argumentował, iż obydwa procesy wzajemnie się dopełniają, a formowanie jednolitej przestrzeni WNP uwzględnia normy i standardy UE⁵⁰. **Tym samym Rosja wyraźnie zarysowała swoją specyficzną wizję integracji europejskiej. Miałyby ona być oparta na dwóch filarach: Unii Europejskiej w części zachodniej oraz strukturach WNP, a zwłaszcza Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej Rosji, Ukrainy, Białorusi i Kazachstanu, w części wschodniej.** W ten sposób zostałaby zachowana strategiczna kontrola Rosji nad wschodnią częścią kontynentu. Należy to jednak uznać za „plan maksimum”, którego realizacja pozostaje w sferze pobożnych życzeń.

Inną wyraźną tendencją w polityce rosyjskiej wobec UE był podział państw członkowskich na „stare” – z reguły pozytywnie ustosunkowane do Rosji – oraz „nowe” (nazywane często przez rosyjskich urzędników „nowicjuszami”) – z reguły krytycznie ustosunkowane do Rosji. Moskwa zaczęła wręcz oskarżać „nowicjuszy” o pogorszenie stosunków UE–Rosja przez wniesienie do Unii swojej „tradycyjnej rusofobii”⁵¹. Wydarzenia na Ukrainie przyczyniły się do tego, że

⁴⁸ Minister Czyżow skrytykował ENP adresowaną m.in. do Ukrainy, Białorusi i Mołdowy. Według niego oznacza ona próbę budowania wokół UE „kordonu sanitarnego” podporządkowanych Unii państw, co jest – jak inne próby eksportu demokracji czy socjalizmu – skazane na fiasko. Takie stawianie kwestii przez UE może być, zdaniem dyplomaty, postrzegane jako próba „mentorsko-cywilizacyjnej misji wobec niedorozwiniętych państw peryferyjnych”. Zob. www.mid.ru.

⁴⁹ Ponadto minister stwierdził, że region Europy Środkowo-Wschodniej, także po rozszerzeniu UE, pozostaje „strefą koncentracji interesów Rosji” w sferze bezpieczeństwa, gospodarki oraz kontaktów kulturalnych i międzyludzkich. Zob. „Mieżdunarodnaja Żizń” 2004, nr 9.

⁵⁰ Wystąpienie W. Czyżowa na konferencji „Wizja Europy”, Berlin, 19 listopada 2004 r., zob. www.mid.ru.

⁵¹ Przykładem takiego podejścia był wywiad specjalnego przedstawiciela prezydenta FR ds. rozwoju stosunków z UE Siergieja Jastrzembkiego dla dziennika „Niezawisimaja Gazieta” 17 listopada 2004 r. Jastrzembki stwierdził, że parlamentarzyści z nowych państw członkowskich wnieśli do Parlamentu Europejskiego „ducha konfrontacji i nietolerancji” wobec Rosji, psując atmosferę dialogu. Wyjaśnił to „historycznymi obrazami, kompleksami i atawistycznymi wyobrażeniami na temat Rosji” u przedstawicieli państw bałtyckich i krajów byłego obozu socjalistycznego oraz niedostatkiem „politycznej poprawności i tolerancji”. Jego zdaniem także w nowym składzie Komisji Europejskiej pojawiają się ludzie prezentujący „prymitywną rusofobię”, co może utrudnić stosunki z Rosją.

w ogniu krytyki rosyjskiej znalazły się zwłaszcza Polska i państwa bałtyckie, których „awanturnictwu” rosyjska dyplomacja starała się przeciwstawić „konstruktywność” postawy innych nowych członków UE, szczególnie Węgier⁵².

Rosja problematyczne stosunki z UE rekompensowała zacieśnianiem przyjaznej współpracy bilateralnej z Niemcami, Francją i Włochami. W pierwszych dniach kwietnia 2004 r. odwiedzili Moskwę kolejno z kurtuazyjną wizytą kanclerz Gerhard Schröder i prezydent Jacques Chirac, a nieco później premier Silvio Berlusconi. Funkcjonował także „trójkąt” rosyjsko-niemiecko-francuski. W ostatnim dniu sierpnia 2004 r. trzech przywódcy spotkali się po raz trzeci, tym razem w Soczi. Ponowne spotkanie odbyło się 18 marca 2005 r. w Paryżu z udziałem premiera Hiszpanii José Luisa Rodrigueza Zapatero. W ten sposób pojawił się „czworokąt” świadczący o próbach poszerzenia grupy państw UE ściślej współpracujących z Moskwą. 15 czerwca 2004 r. w Moskwie podpisano odrębne porozumienia o złagodzeniu reżimu wizowego między Francją i Włochami a Rosją (10 grudnia 2003 r. analogiczne porozumienie zostało podpisane między Rosją i Niemcami). 20–21 grudnia prezydent Rosji Władimir Putin przebywał z wizytą w Niemczech, gdzie obiecał przedterminową spłatę w 2005 roku części rosyjskiego zadłużenia wobec Niemiec w ramach Klubu Paryskiego⁵³ i po raz kolejny zadeklarował poparcie na rzecz kandydatury Niemiec jako stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. Strona rosyjska odniosła się także pozytywnie do niemieckich propozycji zwiększenia zaangażowania gospodarczego państw UE – w tym Niemiec – w rozwój Kaukazu Północnego, również Czeczenii. Rosja kontynuowała zacieśnianie współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności z Francją. Służyły temu m.in. wizyty ministrów obrony: Siergieja Iwanowa we Francji w marcu 2004 r. i Michelle Alliot-Marie w Rosji w styczniu 2005 r., w trakcie których ustalano m.in. plany wspólnych ćwiczeń wojskowych, współpracy sztabowej oraz kooperacji przy produkcji i modernizacji samolotów, śmigłowców bojowych, bezpilotowych aparatów latających oraz przemysłu raketowo-kosmicznego obu państw.

Rosja prowadziła dialektyczną politykę wobec NATO. Z jednej strony zacieśniała współpracę, w tym wojskową, z Sojuszem, a z drugiej nie szczędziła krytyki poszczególnym jego państwom członkowskim⁵⁴. Rosja nie ukrywała swej

⁵² Świadczyły o tym pochwały rosyjskich dyplomatów dla węgierskiej polityki wobec Rosji w końcu stycznia i w lutym 2005 r. oraz oświadczenia MSZ FR krytyczne wobec państw bałtyckich i Polski w tym samym okresie. Wcześniej, 28 grudnia 2004 r., związany z Kremlem technolog polityczny Gleb Pawłowski oskarżył Polskę o realizację „doktryny Kwaśniewskiego” – wypierania wpływów rosyjskich z „bliskiej zagranicy”.

⁵³ Minister finansów FR Aleksiej Kudrin poinformował, iż chodzi o kwotę 6 mld USD.

⁵⁴ Rosja m.in. podjęła jesienią 2004 r. decyzję o udziale w operacji antyterrorystycznej NATO na Morzu Śródziemnym „Active Endeavour”, a w grudniu 2004 r. podpisała z NATO Plan Działań przeciwko terroryzmowi. Jednocześnie jednak krytykowała regularnie państwa bałtyckie za naruszanie praw ludności rosyjskojęzycznej, a Turcję i niektóre inne państwa za tolerowanie „czeczeńskich terrorystów” na swoim terytorium. Moskwa wywołała także w marcu 2004 r. krótkotrwały kryzys w stosunkach z NATO, protestując przeciwko decyzji Sojuszu o patrolowaniu przez samoloty z państw NATO przestrzeni powietrznej nad Litwą, Łotwą i Estonią, przyjętymi 29 marca do Sojuszu (obok Rumunii, Bułgarii, Słowacji i Słowenii).

niechęci z powodu rosnącego zaangażowania NATO i pojedynczych sojuszników (zwłaszcza USA) na obszarze WNP. Z rosnącą natarczywością zabiegała o nawiązanie przez Sojusz oficjalnych stosunków i podjęcie współpracy z Organizacją Układu Bezpieczeństwa Zbiorowego (OUBZ), której jest inicjatorem i wiodącym uczestnikiem⁵⁵. **Moskwa przypuściła natomiast atak na OBWE.** Rosja zorganizowała pod swoim patronatem front większości państw WNP na rzecz reformy OBWE⁵⁶. Konfrontacja rosyjska wobec OBWE w pełni ujawniła się na spotkaniu ministerialnym organizacji w Sofii 7 grudnia 2004 r. Poza ostrą krytyką państw zachodnich i Gruzji szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow zarzucił OBWE stosowanie „podwójnych standardów” i „polityczne manipulacje” w ocenie sytuacji i przebiegu wyborów na obszarze postradzieckim. Domagał się także dostosowania wysokości składek członkowskich do możliwości finansowych państw, sugerując, iż w przeciwnym razie Rosja zablokuje przyjęcie budżetu OBWE (co stało się faktem).

Rosja umacniała swe stosunki z głównymi państwami Azji. Osiągnęła pewne sukcesy w stosunkach z Chinami, ale coraz wyraźniej rysowały się obszary konfliktowe między stronami. W dniach 14–16 października 2004 r. prezydent FR Władimir Putin złożył oficjalną wizytę w Chinach. W trakcie wizyty podpisano czternaście porozumień, z czego szczególnie ważne są te, które dotyczą ostatecznego uregulowania 40-letniego sporu terytorialnego na granicy rosyjsko-chińskiej na rzekach Amur i Argun⁵⁷ oraz warunków przystąpienia Rosji do Światowej Organizacji Handlu (WTO). Wizyta pokazała wyraźną wolę obydwu stron do usunięcia niektórych przeszkód w dalszym zacieśnieniu współpracy. Miała ona również znaczenie propagandowe: demonstrowała bowiem, iż ochłodzenie stosunków z Zachodem nie skazuje Rosji na stopniową izolację. Wizyta pokazała także, że Moskwa jest gotowa bronić swych żywotnych interesów nawet w stosunkach z bliskimi sojusznikami⁵⁸.

⁵⁵ Postulat nawiązania współpracy pomiędzy NATO i OUBZ został ponowiony przez prezydenta FR Władimira Putina w wystąpieniu na posiedzeniu rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa 28 stycznia 2005 r. Należy to interpretować jako próbę ustanowienia faktycznej kontroli Rosji nad współpracą pomiędzy częścią państw WNP a NATO.

⁵⁶ 3 lipca 2004 r. na nieformalnym szczycie WNP w Moskwie z inicjatywy Rosji przedstawiciele Rosji, Białorusi, Ukrainy, Mołdowy, Armenii, Kazachstanu, Kirgistanu i Tadżykistanu podpisali wspólne oświadczenie w tej sprawie. Moskwa i jej sojusznicy krytykowali OBWE za nadmierne zainteresowanie problematyką humanitarną (dotyczy ona zwłaszcza praw człowieka i standardów demokratycznych) kosztem kwestii gospodarczych i bezpieczeństwa. Zarzucali OBWE nadmierne koncentrowanie się na monitoringu wyborów w państwach WNP i byłej Jugosławii realizowanym przez Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (z siedzibą w Warszawie) i misje polowe OBWE. Ich zdaniem działalność tych struktur jest upolityczniona, nie uwzględnia specyfiki państw i niesłusznie krytykuje ich władze. Ponowne oświadczenie w tej kwestii przyjęto na nieformalnym szczycie WNP w Almaty we wrześniu 2004 r.

⁵⁷ Rosja na mocy porozumienia zgodziła się przekazać Chinom w całości bądź w części kilka wysepek na granicznych rzekach, co przez pewien czas było ukrywane przed rosyjską opinią publiczną.

⁵⁸ Rosja, mimo silnej presji Chin, nie zgodziła się – przynajmniej na razie – na budowę rurociągu naftowego z Tajszet do Dacin, oferując w zamian Chinom zwiększenie dostaw drogą kolejową.

Rosja zacieśniała stosunki także z **Indiami i Turcją**. 3–5 grudnia 2004 r. prezydent FR Władimir Putin przebywał z oficjalną wizytą w Indiach, a 5–6 grudnia z oficjalną wizytą w Turcji. Prezydentowi towarzyszyła liczna delegacja złożona z członków rządu i przedstawiciele rosyjskich koncernów. Rozmawiano głównie o współpracy energetycznej i zbrojeniowej. Podpisano wspólne deklaracje polityczne i wiele dokumentów gospodarczych. Żaden z nich nie stanowił jednak przełomu we wzajemnych stosunkach. Wizyty miały bardziej propagandowy niż praktyczny wymiar. Ich celem było zwłaszcza zademonstrowanie, że Rosja pozostaje ważnym aktorem międzynarodowym. Wizyta w Indiach została wykorzystana przez rosyjskiego prezydenta do swoistej demonstracji politycznej wobec Zachodu. Władimir Putin niedwuznacznie i ostro skrytykował politykę zagraniczną USA, co miało niewątpliwie związek z wydarzeniami na Ukrainie⁵⁹.

Nie udało się dokonać przełomu w stosunkach z **Japonią**, chociaż wydaje się, iż Moskwa chciała przygotować opinię publiczną na ustępstwa terytorialne. Mógł o tym świadczyć wywiad ministra spraw zagranicznych FR Siergieja Ławrowa dla telewizji NTW 14 listopada 2004 r., w którym zasugerował on możliwość przekazania Japonii dwóch z czterech spornych Wysp Kurylskich⁶⁰. Reakcją japońską było jednak usztywnienie stanowiska, co doprowadziło do przełożenia wizyty prezydenta Putina w Japonii, pierwotnie planowanej na styczeń 2005 r., i pewnego ochłodzenia stosunków.

Rosja usiłowała zacieśniać współpracę z **państwami islamskimi**. Kontynuowała – na razie bezskutecznie – starania o status obserwatora w Organizacji Konferencji Islamskiej (OIC). Potwierdzono jednak nowy zwyczaj zapraszania przedstawicieli Rosji na spotkania państw OIC. W czerwcu 2004 r. szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow uczestniczył w spotkaniu ministerialnym OIC w Stambule, a Moskwa w pierwszej połowie roku uczyniła wiele gestów wobec muzułmanów⁶¹.

Rosja kontynuowała także ofensywę dyplomatyczną w **Ameryce Łacińskiej**, motywowaną głównie ekonomicznie. W czerwcu 2004 r. prezydent Putin przebywał z pierwszą oficjalną wizytą w Meksyku, a w listopadzie 2004 r. odwiedził Chile i Brazylię oraz uczestniczył w szczycie Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC) w Santiago. Głównym tematem wizyt były plany współpracy energetycznej, wojskowo-technicznej i w dziedzinie zaawansowanych technologii. Podpisywano także porozumienia o warunkach członkostwa Rosji w WTO.

⁵⁹ W wystąpieniu w Fundacji Nehru rosyjski prezydent stwierdził m.in., że uważa za skrajnie niebezpieczne „próby przebudowy stworzonej przez Boga, wielowymiarowej i różnorodnej struktury współczesnej cywilizacji wedle koszarowych zasad jednobiegunowego świata”. Jego zdaniem pogłębi to tylko problemy międzynarodowe, gdyż „dyktatura w stosunkach międzynarodowych” nigdy nie rozwiąże tych problemów, nawet jeśli „dyktatura ta jest pięknie opakowana w pseudodemokratyczną frazeologię”. Zob. www.kremlin.ru.

⁶⁰ Wywołał on burzliwą reakcję części rosyjskich elit politycznych i skłonił prezydenta Putina do „poprawienia” wypowiedzi ministra. Mimo późniejszych wypowiedzi oficjalnych łagodzących wymowę tego wywiadu należało go traktować jako „balon próbny” mający przygotować rosyjską opinię publiczną oraz skłonić rząd japoński do uelastyczenia stanowiska przed planowanymi spotkaniami dwustronnymi.

⁶¹ Szerzej zob. M. Menkiszak, „Islamska ofensywa” *Rosji*, „TnW” nr 357, 24 czerwca 2004 r.

UKRAINA: UKRAINA BEZ KUCZMY

2004 rok oznacza ważną cezurę w historii najnowszej Ukrainy. Wybory prezydenckie i wydarzenia im towarzyszące doprowadziły do zwycięstwa opozycji i rewizji układu rządzącego nad Dnieprem. Stały się potężnym katalizatorem w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie. „Pomarańczowa rewolucja” rozbudziła ogromne oczekiwania przemian i demokratyzacji kraju, powołania ukraińskiej drogi do demokracji i europeizacji kraju. Skuteczność Ukraińców w walce o prawo wyboru oznaczała też klęskę dotychczasowej polityki Rosji wobec Ukrainy i stała się inspiracją dla opozycji w innych państwach regionu. W nowy 2005 rok Ukraina weszła już z nowym prezydentem Wiktorem Juszczenką, sformowanym w lutym rządem Julii Tymoszenko, nowymi deklaracjami i priorytetami ekipy Juszczenki oraz ogromnymi wyzwaniem, przed którymi stanęła.

Polityka wewnętrzna: chronologia Wielkiej Zmiany

Wszystkie najważniejsze procesy polityczne 2004 roku koncentrowały się wokół czwartych w historii niepodległej Ukrainy wyborów prezydenckich. Ich szczególne znaczenie wiązało się z końcem długiej, dziesięcioletniej epoki Leonida Kuczmy, który piastował stanowisko prezydenta przez dwie kolejne kadencje (1994–1999, 1999–2004). Niespotykana w realiach WNP była już sytuacja, w której do samego końca kampanii wyborczej nie było wiadomo, kto zostanie następcą Leonida Kuczmy.

Kampania wyborcza wystartowała oficjalnie w połowie 2004 r., jednak przygotowaniem do wyborów Ukraina żyła przez kilka ostatnich lat prezydentury Kuczmy. Elementem przygotowań obozu władzy była forsowana od 2002 r. reforma konstytucyjna, zakładająca zmianę ustroju politycznego z prezydenckiego na parlamentarno-gabinetowy, czyli ograniczenie roli głowy państwa na rzecz zwiększenia uprawnień parlamentu i rządu. Idea zmian ustrojowych w przededniu ustąpienia prezydenta Kuczmy przybrała wyraźne znamiona reasekuracji ustępującego obozu władzy na wypadek zwycięstwa w wyborach przedstawiciela opozycji⁶². Uchwalony 24 grudnia 2003 r. projekt reformy politycznej, zgodnie z procedurą, został poddany powtórnemu głosowaniu podczas kolejnej sesji parlamentu. Kiedy 8 kwietnia 2004 r. w Radzie Najwyższej do uchwalenia projektu zabrakło zaledwie kilku spośród wymaganych 300 głosów⁶³, **wydawało się, że forsowane przez prezydenta Kuczmy zmiany ustrojowe są już nieosiągalne. Determinowało to zmiany w strategii obozu władzy oraz ostrość kampanii wyborczej, która miała stać się walką o silną prezydenturę, „grą o wszystko” w stawce, w której nikt nie liczył się z kosztami, możliwością porażki i jej konsekwencjami.**

⁶² Zob. szerzej „Rocznik Strategiczny” 2003/2004.

⁶³ Większości konstytucyjnej, czyli 2/3 spośród 450 deputowanych Rady Najwyższej.

14 kwietnia 2004 r. szefowie większości proprezydenckich frakcji w Radzie Najwyższej Ukrainy udzielili poparcia urzędującemu premierowi Wiktorowi Janukowyczowi jako kandydatowi „obozu władzy” w wyborach prezydenckich. Nie wydawało się to rozwiązaniem idealnym. Obejmujący pod koniec 2002 r. stanowisko premiera Wiktor Janukowycz był wyrazistym liderem politycznym tzw. klanu donieckiego, najbardziej agresywnej w ostatnich latach i wywołującej największe obawy grupy oligarchicznej. Mimo podejmowanych prób zmiany wizerunku Janukowycz w czasie wyborów kojarzył się jednoznacznie jako przedstawiciel „donieckich”⁶⁴, budząc także w szeregach formalnych sojuszników obawy o zdominowanie przez „donieckich” życia polityczno-gospodarczego w państwie w razie wygranej. Dlatego poparcie udzielone Janukowyczowi przez szeroko pojęty obóz prezydencki było niejednoznaczne: perspektywa silnego „donieckiego” prezydenta – po niepowodzeniu projektu reformy konstytucyjnej – wydawała się nie do zaakceptowania dla części otoczenia Leonida Kuczmy, szczególnie tego związanego z Wiktorem Medwedczukiem, ostatnim szefem administracji Kuczmy. Medwedczuk, zdaniem części komentatorów, miał udzielić premierowi warunkowego poparcia, realizując przy tym własną strategię, zakładającą z jednej strony niedopuszczenie do zwycięstwa kandydata opozycji, z drugiej – doprowadzenie do „słabego zwycięstwa” Janukowicza, drogą np. masowych fałszerstw i naruszeń⁶⁵. Za „próbę generalną” realizacji takiego czarnego scenariusza wyborów prezydenckich uznano sfałszowane wybory mera prowincjonalnego miasteczka Mukaczewo na Zakarpaciu, 18 kwietnia 2004 r.⁶⁶

Janukowycz formalnie jako kandydat na prezydenta został wysunięty przez „doniecką” Partię Regionów podczas zjazdu jej delegatów w Zaporozżu 4 lipca 2004 r. Szefem sztabu wyborczego został Serhij Tyhipko, szef banku centralnego i lider partii „Trudowa Ukrajina”, uważanej za reprezentację tzw. klanu dnipro-pietrowskiego – jednego z trzech filarów proprezydenckiej koalicji parlamentarnej i rządowej obok Regionów Ukrainy i SDPU(o) Wiktora Medwedczuka.

Strategia obozu władzy opierała się na wykorzystaniu w kampanii wyborczej do maksimum możliwości tzw. *adminresursu* – narzędzi znajdujących się w dyspozycji

⁶⁴ Na ten *image* ostatni rząd Leonida Kuczmy „zapracował” m.in. polityką gospodarczą, dzięki której najbardziej łakome kąski prywatyzowanego majątku trafiły w ręce wielkiego kapitału donieckiego.

⁶⁵ Zob. m.in. P. Wołoski, A. Górski, T. Olszański, *Wybory prezydenckie na Ukrainie*, „Komentarze OSW”, 28 października 2004 r. James Sherr, ekspert brytyjskiej Akademii Obrony i znawca problematyki wschodniej, zaliczył otoczenie Leonida Kuczmy do jednej z czterech sił uczestniczących w batalii prezydenckiej na Ukrainie – obok sztabów wyborczych Wiktora Janukowicza, Wiktora Juszczenki oraz Rosji – zob. PAP, 20 października 2004 r.

⁶⁶ Zgodnie z oficjalnie ogłoszonymi wynikami wygrał je Ernest Nuser, przedstawiciel kierowanej przez Medwedczuka Socjaldemokratycznej Partii Ukrainy SDPU(o), choć opozycyjny blok „Nasza Ukraina” Wiktora Juszczenki twierdził, że zdecydowanie zwyciężył jego kandydat, Wiktor Bałoha. Specjalna komisja parlamentarna potwierdziła zarzuty opozycji. 29 maja Nuser podał się do dymisji, jednak miastem nadal rządził przedstawiciel SDPU(o). Wydarzenia w Mukaczewie doprowadziły do poważnego konfliktu w Radzie Najwyższej i stały się przedmiotem krytyki ze strony Zachodu. 23 grudnia 2004 r. sąd miejski w Mukaczewie unieważnił kwietniowe wybory, potwierdzając, że zostały one sfałszowane.

władzy – zwłaszcza największych kanałów telewizyjnych, lojalnych wobec władzy urzędników administracji terenowej, znaczących nadwyżek budżetowych pozwalających na bezprecedensowe podwyżki i jednorazowe wypłaty dla sfery budżetowej. Dzięki takim zabiegom jesienią 2004 r. nastąpił dynamiczny wzrost notowań Janukowycza, który zniwelował w przededniu wyborów ogromną przewagę poparcia społecznego, jaką we wcześniejszych miesiącach utrzymywał lider opozycji. Sztab Janukowycza starał się podkreślać zasługi urzędującego premiera związane z poprawą sytuacji gospodarczej i tworzyć wizerunek kandydata jako sprawdzonego gospodarza, który zapewni „małą stabilizację po ukraińsku” i kontynuację pozytywnych trendów w gospodarce. Ważnym elementem strategii wyborczej Janukowycza było bezprecedensowe wsparcie ze strony Moskwy, w tym trzydniowy pobyt prezydenta Putina w Kijowie w ostatnim tygodniu przed wyborami.

Kryzysy polityczne z lat 2000–2002, radykalizacja nastrojów społecznych, przystąpienie do opozycji niezwykle popularnego byłego premiera Wiktora Juszczenki i wybory parlamentarne 2002 r. prowadziły do polaryzacji sceny politycznej, co w perspektywie wyborów prezydenckich sprzyjało konsolidacji opozycji w walce z obozem prezydenckim. Ugrupowania opozycyjne nie wystawiły jednak wspólnego kandydata na prezydenta. Przeszkodą okazał się m.in. różny stosunek do forsowanej przez obóz Kuczmy reformy konstytucyjnej – zdecydowany zwolennik jej realizacji, Ołeksandr Moroz, lider Socjalistycznej Partii Ukrainy, zdecydował o samodzielnym starcie w wyborach.

Główny faworyt opozycji, Wiktor Juszczenko, zainaugurował kampanię wyborczą 4 lipca, poparty przez centroprawicową koalicję „Siła Narodu” – obejmującą blok „Nasza Ukraina” oraz partię „Batkiwszczyna” Julii Tymoszenko – formalnie jako kandydat niezależny, podczas barwnego wiecu w Kijowie z udziałem tysięcy swoich zwolenników, kontrastującego z „urzędniczym” stylem inauguracji kampanii Janukowycza. Program wyborczy sprowadzał się do hasła Wielkiej Zmiany – władzy, stylu i metod rządzenia, przebudowy państwa.

Sztab Wiktora Juszczenki upatrywał szans przede wszystkim w utrzymującym się wysokim poparciu społecznym, stąd strategia wyborcza opozycji – w związku z „blokadą informacyjną” w mediach kontrolowanych przez władze – opierała się na bezpośrednich spotkaniach kandydata z mieszkańcami, które zaplanowano we wszystkich regionach, głównie w miastach obwodowych (wojewódzkich). Juszczenko miał jednak duże kłopoty z realizacją tej strategii. Kilkakrotnie zdarzyło się, że samolot z Juszczenką na pokładzie, zmierzającym na spotkania wyborcze z czekającymi nań zwolennikami, nie mógł lądować na lotnisku, np. pod pretekstem złych warunków atmosferycznych⁶⁷. W wielu takich przypadkach doszukiwano się inspiracji administracji prezydenta Ukrainy. Strategia wyborcza Juszczenki zachwiała się na początku września 2004 r., kiedy doszło, zdaniem opozycji, do próby otrucia go z inspiracji władz za pośrednictwem przedstawicieli Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Sprawa ta stała się jednym z centralnych wyda-

⁶⁷ Zdarzyło się tak m.in. 20 października w Mariupolu w obwodzie donieckim; wcześniej samolot z Juszczenką nie uzyskał zgody na lądowanie w Mikołajowie i Kijowie.

zeń w kampanii wyborczej, skomplikowała realizację „objazdowej” kampanii wyborczej Juszczenki i pozostała niewyjaśniona nawet długo po wyborach.

W wyborach 31 października startowało aż 24 kandydatów. Mimo powszechnych obaw przebiegły one w miarę spokojnie. Wątpliwości budziła zwłoka z podaniem ostatecznych rezultatów głosowania – do ostatniego dopuszczalnego prawem dnia. 9 listopada CKW ogłosiła wreszcie, iż zwycięzcą pierwszej tury został Wiktor Juszczenko (39,9% głosów), a nie utrzymujący się przez wszystkie poprzednie dni na czele „rankingu” (i na czołówkach gazet) premier Janukowycz (39,26%)⁶⁸.

Kampania przed drugą turą przebiegała według wcześniejszych schematów: znów na Ukrainie pojawił się prezydent Rosji (12 listopada). W przeddzień głosowania ustępujący prezydent Kuczma w orędziu telewizyjnym wezwał Ukraińców do uszanowania wyników wyborów niezależnie od tego, kto okaże się ich zwycięzcą, „przy okazji” krytykując opozycję za zapowiedź protestów w razie sfalszowania wyborów oraz chwalać premiera Janukowycza za „zajmowanie się codzienną pracą”. Kuczma stwierdził, że nie dopuści do „żadnej rewolucji”.

21 listopada odbywa się druga tura wyborów. Ogłoszone wczesnym popołudniem 22 listopada przez Centralną Komisję Wyborczą wstępne wyniki głosowania oznaczają zwycięstwo kandydata władzy, Wiktora Janukowycza. Opozycja uznała wybory za sfalszowane. Zachód – za niedemokratyczne. Z telefonicznymi gratulacjami dla Janukowycza spieszy natomiast z Brazylii prezydent Rosji.

Rozpoczyna się „pomarańczowa rewolucja”.

Załącznik 4

„Pomarańczowa rewolucja” – kluczowe daty

22 listopada – Na kijowskim placu Niepodległości (*Majdan Nezależnosti*) zbiera się 150–200 tys. protestujących. Rozwija się akcja protestacyjna w miastach Ukrainy, pierwsze organy władzy samorządowej, głównie na zachodzie kraju, wymawiają lojalność urzędującym władzom i uznają Wiktora Juszczenkę za prezydenta Ukrainy (kluczowe wydaje się ciche poparcie ze strony władz Kijowa).

23 listopada – Opozycja doprowadza do nadzwyczajnego posiedzenia Rady Najwyższej. Juszczenko ogłasza się prezydentem Ukrainy. Prezydent Kuczma i Wiktor Juszczenko zwracają się do Aleksandra Kwaśniewskiego z prośbą o mediację. Prezydent RP pozyskuje poparcie dla międzynarodowej misji mediacyjnej kluczowych stolic Europy i Stanów Zjednoczonych.

24 listopada – Ok. godz. 16.30 czasu kijowskiego CKW uznaje Janukowycza za zwycięzcę wyborów. Wiktor Juszczenko ogłasza, iż nie uznaje wyników wyborów, powołuje Komitet Ocalenia Narodowego oraz wzywa do strajku powszechnego.

26 listopada – Rozpoczęcie obrad „okrągłego stołu” z udziałem opozycji, władz i zagranicznych mediatorów. Strony konfliktu zobowiązują się do podjęcia rozmów i rezygnacji z użycia siły.

⁶⁸ Trzecie miejsce (5,82%) zdobył szef SPU Ołeksandr Moroz, pokonując w walce o rząd lewicowych dusz lidera Komunistycznej Partii Ukrainy Petra Symonenkę (4,97%). Pozostałych 20 kandydatów uzyskało łącznie zaledwie 7,13% głosów (15 ostatnich – zaledwie 0,84%!). Na podstawie danych Centralnej Komisji Wyborczej Ukrainy (<http://www.cvk.gov.ua/elect/wp0011>).

27 listopada – Ukraiński parlament przyjmuje 307 głosami uchwałę uznającą wybory z 21 listopada za nieważne. Deputowani wyrażają wotum nieufności wobec Centralnej Komisji Wyborczej. Odbywa się pierwsza runda negocjacji grupy roboczej reprezentującej sztabę Juszczenki i Janukowycza.

28 listopada – Zjazd przedstawicieli samorządów i władz lokalnych ze wschodniej i południowej Ukrainy w Siewierodonecku domaga się uznania Wiktora Janukowycza za prezydenta, w przeciwnym wypadku grozi referendum w sprawie autonomii wschodnich regionów Ukrainy.

1 grudnia – Parlament uchwała wotum nieufności wobec rządu; drugi „okrągły stół” – pojawia się projekt kompromisu: przyjęcia pakietu ustaw, m.in. reformy konstytucyjnej (postulat Kuczmy), nowej ordynacji wyborczej i nowego składu CKW (postulaty opozycji).

3 grudnia – Sąd Najwyższy **unieważnia ogłoszenie wyników drugiej tury wyborów i nakazuje jej powtórzenie najpóźniej do 26 grudnia.**

Oprac. Arkadiusz Sarna.

Większość komentatorów za czynnik decydujący o powodzeniu rewolucji uznają ogromną skalę masowego protestu i poparcia dla opozycji. Determinacja i niezwykła organizacja, udział szerokich warstw i grup społecznych [stąd określenia: „rewolucja mieszczańska”, „liberalna”, „burżuazyjna”, „walka milionerów (z otoczenia Juszczenki) z miliardami (oligarchowie skupieni wokół Janukowycza)⁶⁹”, „narodziny narodu”] zaskoczyła swoim rozmachem i siłą obóz władzy, ale i otoczenie Wiktora Juszczenki, mobilizując opozycję do nieustępliwości. Bardzo ważne okazało się jednoznaczne, wspólne (UE i USA) stanowisko Zachodu, który uznał wybory za sfałszowane, oraz niezwykle profesjonalna i skuteczna akcja mediacyjna. Czynnikiem sprzyjającym okazała się też postępująca erozja układu władzy⁷⁰. Część obozu prezydenckiego, w tym sam Leonid Kuczma, okazała się skłonna do kompromisu, tym bardziej że udało się porozumieć z umiarkowaną częścią opozycji w sprawie reformy konstytucyjnej, uchwalonej 8 grudnia przez Radę Najwyższą w pakiecie z innymi ustawami.

Sztab Janukowycza uznał kompromis za „zmowę Kuczmy i Juszczenki”, przybrał szaty opozycjonisty wobec „nowego układu”, jednak wynik prezydenckiej batalii wydawał się już niemal przesądzony. 26 grudnia w powtórzonej drugiej

⁶⁹ Zob. np. A. Aslund, *Szans Ukrainy*, „Deń” z 24 grudnia 2004 r.

⁷⁰ Istotne było w tym kontekście przede wszystkim zachowanie struktur siłowych. Okazało się, iż w gorących dniach „frakcja wojny” w obozie władzy mogła liczyć jedynie na część sił specjalnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; armia i Służba Bezpieczeństwa Ukrainy zadeklarowały neutralność w konflikcie. Według „New York Timesa” (z 17 stycznia 2005 r.), to właśnie kierownictwo SBU, podczas dramatycznej narady władz Ukrainy 27 listopada, miało odwieść premiera od decyzji o użyciu siły w celu pacyfikacji demonstracji. Do takiego scenariusza gotowi mieli być szef MSW Mykoła Bilokoń oraz dowódca wojsk wewnętrznych MSW, generał Serhij Popkow, którzy mieli do dyspozycji 10 tys. żołnierzy MSW z wydaną amunicją. Według źródeł gazety SBU miała też przekazywać sztabowi Juszczenki tajne materiały z biura Janukowycza, m.in. podsłuchy rozmów tajnego sztabu Janukowycza, kierowanego przez Andrija Klujewa, które świadczyły o metodach manipulacji i fałszerstw, jakich dopuszczało się otoczenie Janukowycza w trakcie wyborów. Część komentatorów nie wykluczała jednak, że publikacja „New York Timesa” jest wynikiem działań kierownictwa SBU, które chce się w ten sposób „wybielić” przed nową władzą w kontekście negatywnych ocen działalności tej służby w ostatnich latach prezydentury Kuczmy.

turze zwyciężył wyraźnie Wiktor Juszczenko, uzyskując blisko 52% głosów, wobec 44,19% dla Janukowycza. Za Juszczenką opowiedzieli się mieszkańcy zachodu, centrum i północnego wschodu – „historycznej Ukrainy”, współtworzącej niegdyś organizm I Rzeczypospolitej. Za Janukowyczem – wielkoprzemysłowy wschód i południe kraju.

Wiktor Juszczenko złożył przysięgę prezydencką 23 stycznia 2005 r. w Radzie Najwyższej. 4 lutego 375 deputowanych Rady Najwyższej poparło kandydaturę Julii Tymoszenko na premiera Ukrainy, a prezydent Juszczenko mianował członków jej gabinetu – koalicyjnego, zdominowanego przez przedstawicieli kierowanego przezeń bloku „Nasza Ukraina” i zasilonego kilkoma ministrami z sojusznicznych ugrupowań opozycyjnych.

Zmiany w konstytucji mają wejść w życie najpóźniej na początku 2006 roku. Od tej pory Ukraina stać się ma republiką parlamentarno-gabinetową. Do tego czasu ekipa prezydenta Juszczenki musi przekonać obywateli o słuszności wyboru z końca 2004 r., zminimalizować skutki podziałów w społeczeństwie, uporać się z bieżącymi wyzwaniem gospodarczymi (napięty „budżet wyborczy”) i wygrać wybory do Rady Najwyższej w 2006 roku – aby móc zrealizować zapowiadane głębokie przeobrażenia, zaspokoić rozbudzone oczekiwania i spełnić choć część obietnic wyborczych. Ogrom wyzwań i ograniczona ilość czasu będą czynnikami niezwykle komplikującymi sytuację ekipy Juszczenki w roku 2005, roku kolejnej kampanii przed następnymi – niezwykle ważnymi wyborami.

Polityka zagraniczna: w cieniu wyborów

W roku wyborów prezydenckich na relacje Kijowa ze światem decydujący wpływ miał rozwój sytuacji wewnątrzukraińskiej. Ukraińskie władze starały się podporządkować politykę zagraniczną potrzebom kampanii wyborczej. Świat zachodni utrzymywał raczej ograniczone relacje z Kijowem, oczekując na wynik ukraińskiego „testu na demokrację”, od którego uzależniał dalszy rozwój stosunków. Głównym partnerem zagranicznym władz w Kijowie ostatnich lat prezydentury Leonida Kuczmy stała się więc Rosja (zob. poniżej).

Sytuacja zmieniła się diametralnie w czasie ukraińskiego kryzysu, kiedy doszło (głównie za sprawą Polski) do bezprecedensowego zaangażowania Unii Europejskiej w proces mediacji. Udział UE w rozwiązaniu ukraińskiego kryzysu oznaczał pierwszy tak istotny i, co najważniejsze, skuteczny przypadek zaangażowania się UE w kształtowanie procesów politycznych na terenach WNP. Nowa ekipa, która objęła władzę w Kijowie po rozstrzygnięciu niezwyklej ukraińskiej batalii prezydenckiej, ogłosiła czas nowej polityki i nowych wyzwań, a w sferze relacji międzynarodowych – jednoznaczny kurs na Zachód (zob. podrozdział Ukraina–Zachód).

Ukraina–Rosja

Dla wielu komentatorów zbliżenie, jakie nastąpiło między Kijowem a Moskwą w ostatnich latach prezydentury Leonida Kuczmy, nosiło znamiona strategicznego

wyboru Ukrainy na rzecz współpracy ze swym północno-wschodnim sąsiadem. W 2004 r. kierownictwo obu państw zintensyfikowało kontakty wzajemne, w ciągu kilku zaledwie miesięcy zawarto liczne poważne umowy i porozumienia.

20 kwietnia 2004 r. Rada Najwyższa Ukrainy, głosami prokucznowskiej większości oraz komunistów, przy sprzeciwie centroprawicowej opozycji, ratyfikowała umowę o utworzeniu Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej, zaproponowanej przez Moskwę jako pierwszy etap nowego projektu integracji regionalnej – Organizacji Integracji Regionalnej⁷¹. Równocześnie z umową o WPG ukraiński parlament ratyfikował umowy graniczną oraz o współpracy i wykorzystaniu Morza Azowskiego i Cieśniny Kerczeńskiej. Latem 2004 r. uzgodniono szereg porozumień w zakresie współpracy energetycznej, zwieńczonych podpisaniem w Soczi 18 sierpnia umów o strategicznej współpracy naftowej i gazowej. 5 lipca ukraiński rząd zdecydował o umożliwieniu transportu ropy rosyjskiej rurociągiem Odessa–Brody, w kierunku przeciwnym do pierwotnie planowanego. Jesienią uruchomiono transport rosyjskiego surowca tą trasą. Prezydent Putin ze swej strony postanowił latem 2004 r., że od stycznia 2005 r. Rosja przestanie pobierać podatek VAT na eksportowane surowce energetyczne, który zasilać będzie odąd budżet ukraiński zamiast rosyjskiego.

Zdaniem części obserwatorów, w zbliżeniu ukraińsko-rosyjskim w 2004 r. należało się jednak doszukiwać przede wszystkim taktyki władz w Kijowie, podporządkowanej potrzebom kampanii wyborczej, aniżeli strategicznego wyboru Ukrainy⁷². Strategia wyborcza obozu prezydenckiego opierała się bowiem m.in. na sprawdzonej w przeszłości zasadzie, zgodnie z którą to ludniejszy wschód kraju decyduje zwykle o wyniku głosowania na Ukrainie⁷³. Wymagało to więc aktywizacji współpracy z Moskwą, oparcia kampanii wyborczej na prorosyjskich hasłach i gestach, adresowanych do elektoratu przede wszystkim południowo-wschodniej Ukrainy, z sentymentem odnoszącego się do wspólnego z Rosją dziedzictwa cywilizacyjnego, kulturowego czy ekonomicznego.

Z koniunkturalnego podejścia ukraińskich władz do wzajemnej współpracy musiano zdawać sobie sprawę na Kremlu, stąd może pośpiech w forsowaniu i zawieraniu kolejnych umów z Ukrainą w 2004 r. Podstawowe pytanie: dlaczego Moskwa udzieliła w ukraińskich wyborach tak zdecydowanie wsparcia niejednoznacznemu (także z jej punktu widzenia) kandydatowi na prezydenta? Prosta i rozbijająca odpowiedź próbował dać prezydent Putin swemu gościowi, nowemu prezydentowi Ukrainy Wiktorowi Juszczenko, przebywającemu 24 stycznia 2005 r. z inauguracyjną wizytą w Rosji: nie gramy z opozycją i „(...) w ostatnim czasie robiliśmy dokładnie to, o co prosiło nas ukraińskie kierownictwo”⁷⁴.

⁷¹ Zob. „Rocznik Strategiczny” 2003/2004.

⁷² Zob. m.in. A. Górka, *Ostabilenie europejskiego wektora polityki zagranicznej Ukrainy?*, „Komentarze OSW”, 6 maja 2004 r.

⁷³ Prawdopodobnie tę zaobserwowano np. podczas pierwszych i drugich wyborów prezydenckich na Ukrainie, w 1991 i 1994 r.

⁷⁴ Cyt. za: www.kremlin.ru.

Interes otoczenia ustępującego prezydenta Kuczmy, zainteresowanego wyborem „słabego prezydenta Janukowycza”, pozornie wpisywał się w oczekiwania Moskwy. Prezydent Putin, wywodzący się ze służb specjalnych, ponoć osobiście nie lubił mającego kryminalną przeszłość Wiktora Janukowycza. Nie przepadali za nim również rosyjscy inwestorzy, których jako premier Janukowycz skutecznie nie dopuszczał do prywatyzacji ukraińskiego hutnictwa żelaza⁷⁵. Stąd m.in. pojawiały się – dość odosobnione – opinie, starające się dowieść, że postrzeganie Janukowycza jako „kandydata prorosyjskiego” było niezbyt uzasadnione, a batalii prezydenckiej jako geopolitycznej walki Zachodu i Rosji – jest uproszczeniem. Tuż po objęciu urzędu prezydenta Wiktor Juszczenko zrobił jednak wiele, aby przekonać, że jest politykiem prozachodnim, choć wybrał Moskwę na miejsce swojej pierwszej wizyty zagranicznej, dzień po swym uroczystym zaprzysiężeniu w Kijowie, właściwie zignorowanym przez Kreml. Przekonywał tam prezydenta Putina, że Rosja pozostaje „wiecznym strategicznym partnerem” Ukrainy, jednak potrzebna jest nowa polityka, nowe partnerstwo, niewykluczające udziału Kijowa w takich projektach jak WPG, ale pod warunkiem że będą one zgodne z interesem narodowym Ukrainy oraz nie zablokują jej drogi na inne rynki. „Juszczenko wyciągnął rękę do Putina” – tak relacjonowały podróż nowego ukraińskiego lidera do Moskwy kijowskie media⁷⁶. Prezydent-elekt próbował otworzyć z Rosją nową kartę, demonstrując jednocześnie niezależność – tuż przed odlotem do Moskwy nominował bowiem na stanowisko p.o. premiera Ukrainy Julię Tymoszenko, kandydata na to stanowisko najbardziej przez Rosjan nielubianego spośród wymienianych⁷⁷. Mimo gestu w postaci pierwszej wizyty złożonej w Moskwie i mimo jej umiarkowanie pozytywnego klimatu w polityce „starej Rosji” wobec „nowej Ukrainy” nie nastąpił w kolejnych tygodniach żaden przełom. Pojawiły się natomiast „tradycyjne” problemy gospodarcze. W styczniu 2005 r. nastąpiły utrudnienia w dostępie do rynku rosyjskiego ukraińskich rur stalowych. Od nowego roku wzrosła też znacząco (o ponad 30%) cena gazu sprowadzanego na Ukrainę z Turkmenistanu (tranzytem, przez Rosję). Część komentatorów doszukiwała się tutaj „ręki Moskwy” – jako że decyzja o podniesieniu ceny została przez Turkmenów podjęta w gorących dniach „pomarańczowej rewolucji” w Kijowie⁷⁸ – i oczekiwała dalszych niespodzianek dla Ukrainy i innych „rewolucjonizowanych” krajów WNP⁷⁹, uznając, że wielka gra o Ukrainę tak naprawdę dopiero się rozpoczyna.

⁷⁵ Najlepszym i najgłośniejszym przykładem była prywatyzacja wiosną 2004 r. największego ukraińskiego kombinatu hutniczego, Kryworіzstal, sprzedanego przez ukraiński Fundusz Majątku Państwowego ukraińskiemu konsorcjum za kwotę niemal o połowę niższą od proponowanej przez zainteresowane, ale nie dopuszczone do konkursu firmy rosyjskie.

⁷⁶ *Juszczenko protjahnuv Putinu ruku, toj rozrachowuje na kołyszni widnosyny*, www.pravda.com.ua, 24 stycznia 2005 r.

⁷⁷ Ściganej m.in. listem gończym przez rosyjską Prokuraturę Generalną za domniemany udział w korumpowaniu rosyjskich wojskowych w latach 90.

⁷⁸ Np. *Gazowy skandal na Ukrainie*, „Gazeta Wyborcza” z 8–9 stycznia 2005 r.

⁷⁹ Więcej zob. w części poświęconej WNP.

Ukraina–Zachód

Stanowisko Zachodu wobec Ukrainy w 2004 r. ewoluowało od dość biernego zainteresowania i oczekiwania na wynik ukraińskiego „testu na demokrację”, poprzez aktywne angażowanie się w rozwiązanie wyborczego kryzysu (ze strony UE i poszczególnych państw członkowskich, przede wszystkim Polski), przechodzące w entuzjazm wobec dokonania „pomarańczowej rewolucji”, aż po coraz chłodniejszy w kolejnych tygodniach realizm reakcji przedstawicieli instytucji europejskich wobec zgłoszonych aspiracji nowych władz Ukrainy odnośnie do charakteru i perspektyw relacji Kijowa z Brukselą. Pierwszy z wymienionych „etapów” obejmował m.in. szczyt NATO w Stambule w czerwcu 2004 r. z udziałem prezydenta Leonida Kuczmy. Tuż przed wyjazdem do Turcji prezydent Kuczma zatwierdził nową doktrynę wojenną, w której zadeklarowano zamiar wstąpienia Ukrainy do NATO, co oznaczało rezygnację z jej pozablokowego statusu. Wkrótce po powrocie lidera Ukrainy ze Stambułu doszło do... wycofania z doktryny wojennej zapisu o zamiarze wstąpienia do NATO. Wraz z równoległym zbliżeniem z Rosją stanowiło to niezłą ilustrację praktycznej realizacji wielowektorowej polityki zagranicznej Ukrainy Leonida Kuczmy i symboliczne podsumowanie kilkuletnich wysiłków jej „euroatlantyckiej składowej”.

Wzrost zainteresowania Ukrainą, który przyczynił się do włączenia Unii Europejskiej do procesu mediacji (za pośrednictwem szefa unijnej dyplomacji Javiera Solany), odegrał niezwykle pozytywną rolę „kanału informacyjno-edukacyjnego”: świat dowiedział się o istnieniu Ukrainy, a że kryzys był długotrwały i widowiskowy medialnie – zapamiętał ją dobrze: zwycięską, pokojową, zorganizowaną. Obecność mediów światowych mogła też stanowić dodatkowy czynnik studzący zapal zwolenników wariantu siłowego przed jego zastosowaniem, a jednocześnie stymulujący do porozumienia i przejścia do historii w „świecie kamer”...

Po zwycięstwie i objęciu władzy prezydent Wiktor Juszczenko rozpoczął serię wizyt zagranicznych, po Moskwie odwiedzając m.in. Strasburg, gdzie wystąpił na forum Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, Kraków i Oświęcim oraz forum ekonomiczne w szwajcarskim Davos. Podczas swych pierwszych podróży po Europie Juszczenko odważnie i dość jasno sprecyzował priorytety zagraniczne nowej władzy, w praktyce oznaczające odrzucenie dotychczasowej „wielowektorowej polityki”, uprawianej z różnym skutkiem przez Ukrainę Kuczmy, oraz kurs na instytucjonalną integrację z Unią Europejską.

25 stycznia 2005 r., podczas wystąpienia w Strasburgu, Juszczenko określił główne cele, jakie stawia przed sobą i swoją władzą: członkostwo w Unii Europejskiej, „prosta i jasna formuła dobrobytu i bezpieczeństwa Ukraińców”⁸⁰. Etapem do osiągnięcia tego celu strategicznego miałyby być – w ramach realizacji wypracowanego już Planu Działań⁸¹ Ukraina–UE, po jej zakończeniu – opracowanie

⁸⁰ Z przemówienia prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenki na forum Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy; na podstawie: www.yuschenko.com.ua/ukr/print/2197/.

⁸¹ *Action Plan*; przygotowywany przy współpracy UE jeszcze z poprzednim rządem Wiktora Janukowycza.

nowej strategii relacji unijno-ukraińskich, zawierającej perspektywę członkostwa. Wcześniej, jeszcze do końca 2005 r., prezydent Juszczenko chciałby wprowadzić Ukrainę do Światowej Organizacji Handlu i zawrzeć z UE umowę o wolnym handlu⁸². Ukraińscy politycy snują optymistyczne wizje podpisania układu stowarzyszeniowego z UE po wykonaniu Planu Działań (uruchamianego w 2005 r.) i starcie już wówczas negocjacji w sprawie przyszłego członkostwa Ukrainy w UE. Minister spraw zagranicznych w rządzie Julii Tymoszenko, euroentuzjasta Borys Tarasiuk, pozwolił sobie na prognozę terminu członkostwa Ukrainy w UE: 2016 rok⁸³.

Przedstawiciele Komisji Europejskiej zaczęli jednak już wcześniej studiować entuzjazm. 25 stycznia 2005 r. Benita Ferrero-Waldner, komisarz UE ds. stosunków zewnętrznych, stwierdziła, że Unia nie powinna podejmować przedwczesnych działań w sprawie Ukrainy, które „mogłyby przynieść efekty odwrotne od zamierzonych”. Pani komisarz nawoływała do realizmu i zwróciła uwagę, że Ukraina ma jeszcze sporo do zrobienia⁸⁴. W podobnym duchu wypowiedział się dzień później przewodniczący Komisji José Manuel Barroso⁸⁵. Rzeczniczka KE Françoise Le Bail przypomniała, że Komisja wobec Ukrainy prowadzi politykę sąsiedztwa. Komisarz Ferrero-Waldner wraz z Javierem Solaną opracowali 10-punktowy plan dla Ukrainy, który zawiera m.in. zapowiedź zastąpienia Umowy o partnerstwie i współpracy (PCA) nową umową, brakuje w nim jednak tego, czego Ukraińcy oczekują teraz najbardziej – czyli choćby wzmiankowania perspektywy członkostwa UE. W tym kontekście najbardziej otwartą i daleko idącą reakcją na aspiracje „nowej Ukrainy” była rezolucja Parlamentu Europejskiego z 13 stycznia 2005 r., w której PE opowiedział się za przedstawieniem Ukrainie jasnej perspektywy europejskiej, otwierającej w przyszłości możliwość członkostwa w UE. Rezolucja ta nie ma jednak mocy wiążącej prawnie, a jedynie (i „aż”) znaczenie polityczne.

WSPÓLNOTA NIEPODLEGŁYCH PAŃSTW: NA ROZDROŻU

Geopolityczna klęska Rosji na Ukrainie w 2004 roku wywołała poważny szok w Moskwie i rosnący niepokój w elitach władzy większości krajów regionu, przygotowujących się do kolejnych, po ukraińskich, wyborów. Na Kremlu pojawiły się obawy, że rewolucje gruzińska (2003) i ukraińska (2004) pociągną za sobą i inne kraje regionu – co potwierdziły wydarzenia z wiosny 2005 r. w Kirgistanie – a nawet że mogą dotrzeć do samej Rosji. Na Zachodzie zaś zrodziły się nadzieje, że wydarzenia ukraińskie pozytywnie wpłyną na przyszłość Rosji⁸⁶.

⁸² Na podstawie: www.yuschenko.com.ua/ukr/print/2197/.

⁸³ PAP, 10 lutego 2005 r.

⁸⁴ PAP, 25 stycznia 2005 r.

⁸⁵ Korespondent.net, 26 stycznia 2005 r.

⁸⁶ „Le Monde”: *Na Ukrainie rozstrzyga się przyszłość Rosji* (za: PAP, 29 listopada 2004 r.); UPI: *Koniec imperialistycznej epoki Rosji* (za: InfoSMI/Korespondent.net, 19 stycznia 2005 r.).

Wydarzenia na Ukrainie podważyły skuteczność dotychczasowej strategii Moskwy wobec Wspólnoty Niepodległych Państw, podały w wątpliwość perspektywy reintegracyjnych projektów Kremla na obszarze postradzieckim, mocno nadszarpując dotychczasowy wizerunek Rosji jako mocarstwa wszechmocnego w regionie. Skłoniło to część komentatorów, także rosyjskich, do wniosku, iż Moskwa we własnym interesie powinna zrewidować swoją politykę wobec WNP i pogodzić się z faktem, że przestaje być jedynym „geopolitycznym graczem” wpływającym na rozwój sytuacji w regionie⁸⁷. Według liberalnej moskiewskiej opinii publicznej rosyjskie reakcje na rozwój wydarzeń w Gruzji i na Ukrainie mogą jednak świadczyć, iż Kreml podjął przygotowania do kontrofensywy, wypracowania nowej strategii, polegającej na maksymalnym komplikowaniu życia państwom, które „zawiniły”. Elementem tej strategii według części komentatorów mogłaby być **dojrzewająca w Moskwie koncepcja stworzenia własnej „osi zła”, na której znaleźć miałyby się Gruzja, Ukraina i „prawie doganiająca je Mołdowa”**⁸⁸.

23 grudnia 2004 r., podczas dorocznej konferencji prasowej, prezydent Rosji Władimir Putin skrytykował politykę Zachodu wobec państw byłego ZSRR i przestrzegł przed organizowaniem „permanentnych rewolucji” na tym obszarze. Także goszczący w Nowym Jorku minister obrony narodowej Rosji Siergiej Iwanow przestrzegał przed „zagrożeniami związanymi z eksportem do regionu rewolucji jakiegokolwiek koloru”⁸⁹.

Rosjan drażniła zwłaszcza krzepnąca współpraca i aktywność zagraniczna prezydentów Gruzji i Ukrainy. „Dotychczasowe próby konsolidacji państw WNP nie wychodziły poza ramy Wspólnoty. Jeśli grono państw, w których zwyciężyły aksamitne rewolucje, powiększy się, w WNP może ukształtować się nowy sojusz, który nie tylko rozbije Wspólnotę, ale i podważy sens dalszego jej istnienia”⁹⁰.

Pierwsze deklaracje i decyzje ukraińskiego kierownictwa, demonstrujące wolę współpracy dwustronnej i w ramach WNP, ale na zasadach zgodnych z ukraińskim interesem narodowym i ukraińskimi euroatlantyckimi priorytetami – potwierdziły obawy Kremla, iż Kijów stać się może znaczącym ośrodkiem opozycji wewnątrz WNP, który będzie co najmniej hamował procesy integracyjne forsowane przez Rosję. Członkowie nowej ekipy rządzącej, choć nie zanegowali sensu projektu Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej jako strefy wolnego handlu, dość sceptycznie odnieśli się do jego wizji lansowanej w ostatnich latach przez Rosję⁹¹. Dlatego forsowany w ostatnich latach przez Moskwę projekt WPG jako część głębszego planu – Organizacji Integracji Regionalnej – może podzielić los wcześniejszych inicjatyw Kremla, mających w zamierzeniu prowadzić do reintegracji przestrzeni

⁸⁷ *Kapitał wmiasto geopolityki*, Gazeta.ru, 25 stycznia 2005 r.; zob. też L. Szewcowa, *Rossija – god 2005: logika otkata. Osnownyje tendenciji razwitja własti, ekonomiki socjalnoj i wniesniej polityki*, „Niezawisimaja Gazieta” z 21 stycznia 2005 r.

⁸⁸ *Oranżewyje nie projudt*, „Kommiersant” z 28 stycznia 2005 r.

⁸⁹ *Investors must stay cautious about Ukraine*, „Financial Times” z 24 stycznia 2005 r.

⁹⁰ G. Sysojew, *Ciena woprosa*, „Kommiersant” z 26 stycznia 2005 r.

⁹¹ Zob. „Rocznik Strategiczny” 2003/2004.

postradzieckiej pod egidą Rosji. Na fiasko skazane są raczej również liczne inne inicjatywy regionalne⁹².

Po raz pierwszy w roli poważnego geopolitycznego gracza na obszar WNP wkroczyła Unia Europejska – wprawdzie niezbyt chętnie, ale za to bardzo efektywnie i skutecznie, jak w przypadku zaangażowania w procesie mediacyjnym na Ukrainie. Wcześniej (maj 2004), po rozszerzeniu o dziesięć nowych państw Europy Środkowej i zbliżeniu się bezpośrednio do granic WNP, Komisja Europejska zaproponowała Europejską Politykę Sąsiedztwa (EPS) Ukrainie, Białorusi oraz Mołdowie, rozszerzając jednocześnie EPS na kraje Kaukazu Południowego. UE oraz inne instytucje europejskie stają się partnerem coraz bardziej liczącym się i pożądanym przez państwa WNP, które próbują uzyskać na Zachodzie wsparcie dla rozwiązywania własnych problemów.

Białoruś – *splendid isolation*?

2004 rok upłynął pod znakiem umacniania się tendencji autorytarnych w działaniach władz, kontynuacji polityki represji wobec opozycji i ognisk społeczeństwa obywatelskiego. Swoją polityką wewnętrzną prezydent Aleksandr Łukaszenka skazał Białoruś na półizolację w relacjach z zagranicą, trudne stosunki z Moskwą i kontakty z krajami Trzeciego Świata.

W atmosferze nagonki na opozycję, działające jeszcze na Białorusi niezależne media i organizacje pozarządowe 17 października 2004 r. odbyły się wybory do niższej izby białoruskiego parlamentu oraz referendum, które zadecydowało o zmianie konstytucji i prawie Łukaszenki do ponownego startu w zbliżających się wyborach prezydenckich (w 2006 r. kończy się bowiem druga kadencja prezydenta)⁹³. Opozycja oskarżyła władze o manipulacje i fałszerstwa⁹⁴. Przebiegiem jesiennego referendum i wyborów parlamentarnych Białoruś Łukaszenki zasłużyła sobie na miano „ostatniej europejskiej dyktatury” (jak wyraził się b. prezydent Czech Václav Havel), ujawniając jednocześnie po raz kolejny ograniczoną rolę wpływów białoruskiej opozycji⁹⁵. Wybory i referendum zostały

⁹² Np. 31 stycznia 2005 r., podczas moskiewskich konsultacji w sprawie reform i zwiększenia efektywności WNP, obradowano m.in. nad zgłoszonym przez Kazachstan projektem powołania Rady Bezpieczeństwa WNP, do której wejść mieliby szefowie resortów siłowych, spraw zagranicznych oraz sekretarze rad bezpieczeństwa państw członkowskich. Stanowisko Ukrainy, która odrzuciła tę inicjatywę, zostało poparte przez innych uczestników konsultacji – na podstawie: PAP, 1 lutego 2005 r., oraz Korespondent.net, 1 lutego 2005 r.

⁹³ Według oficjalnych danych, za umożliwieniem Łukaszence trzeciej kadencji prezydenckiej opowiedziało się 79,42% głosujących, przy frekwencji aż 90,28% (PAP, 22 października 2004 r.).

⁹⁴ Co częściowo potwierdziły wyniki sondażu Instytutu Gallupa przeprowadzonego przed lokalnymi wyborczymi, zgodnie z którymi za prawem Łukaszenki do ponownego ubiegania się o prezydenturę opowiedziało się jedynie 48,4% spośród 37,6 tys. respondentów.

⁹⁵ Do 110-osobowej Izby Reprezentantów wybrano, według informacji białoruskiej Centralnej Komisji Wyborczej, przedstawicieli aż dwunastu partii politycznych; żaden z nich nie reprezentuje jednak antyŁukaszenkowskiej opozycji. Bardziej miarodajnym wskaźnikiem wpływów opozycji oraz aktywności społeczeństwa białoruskiego były jednak kilkudniowe manifestacje protestacyjne przeciwko fałszerstwom wyborczym, rozpoczęte w dzień po głosowaniu. Mobilizowały one zaledwie od kilkuset do tysiąca demonstrantów, brutalnie rozprędzonych przez siły porządkowe.

totalnie skrytykowane przez Zachód jako „w znacznym stopniu” niedemokratyczne⁹⁶, ale oficjalnie uznane przez Moskwę⁹⁷.

Pogłębianie się tendencji autorytarnych, przebieg wyborów parlamentarnych i referendum konstytucyjnego oraz późniejsza pacyfikacja protestów opozycji skłoniły Zachód do zaostrzenia kursu wobec Mińska. 20 października 2004 r. prezydent USA George Bush podpisał ustawę przewidującą pomoc finansową na programy wspierania białoruskich organizacji pozarządowych i niezależnych mediów⁹⁸. Dwa dni później Rada Unii Europejskiej postanowiła m.in. o zredukowaniu do minimum kontaktów dwustronnych.

Ograniczenie i tak słabych relacji Mińska z Zachodem skazuje go na kontynuację trudnej współpracy z Kremlm, którego „ekonomizacja” polityki zagranicznej wobec Białorusi doprowadziła w ostatnich latach do poważnych konfliktów. Problemy te⁹⁹ skłoniły prezydenta Aleksandra Łukaszenkę (lipiec 2004 r.) do konstatacji, iż suwerenność i niezależność Białorusi to podstawy, z których powinna wychodzić strategia polityki zagranicznej, a sama polityka zagraniczna – powinna zmierzać do ograniczenia zależności gospodarczej i energetycznej od Rosji. Problem w tym, że prezydent Białorusi wielokrotnie głosił już konieczność dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia kraju w gaz i ropę, lecz Białoruś nie podejmowała w tym kierunku żadnych realnych kroków¹⁰⁰. Faktycznemu zamrożeniu uległ proces budowy białorusko-rosyjskiego Państwa Związkowego. Wzrost izolacjonizmu w polityce Aleksandra Łukaszenki, zdaniem komentatorów, każe wątpić w gotowość Mińska do realnej integracji z Rosją¹⁰¹. Może być także „pomysłem” na utrzymanie w ryzach coraz bardziej niezadowolonego społeczeństwa w perspektywie wyborów prezydenckich w 2006 r., rosnącej presji Zachodu i zagrożeń dla reżimu Łukaszenki, związanych z szalejącą w WNP „epidemią rewolucji”.

Mołdowa – metamorfozy rządzących komunistów

6 marca 2005 r. odbyły się wybory do 101-osobowego parlamentu, które, mimo krytyki ze strony opozycji oraz Rosji, przebiegały w spokojnej atmosferze i zostały uznane za demokratyczne przez OBWE. Zwycięstwo odniosła rządząca od

⁹⁶ OBWE zwróciła m.in. uwagę na odmowę zarejestrowania wielu kandydatów na listach wyborczych, najścia milicji na komitety wyborcze i tendencyjność państwowych środków masowego przekazu. Na podstawie: PAP, 18 października 2004 r.

⁹⁷ Jednak z tym stanowiskiem kontrastowała dość powszechna krytyka w rosyjskich mediach.

⁹⁸ PAP, 23 października 2004 r.

⁹⁹ Np. „gazowy szantaż”, czyli wstrzymanie przez Gazprom dostaw gazu dla Białorusi w lutym 2004 r. (szerzej zob. „Rocznik Strategiczny” 2003/2004). W czerwcu 2004 r. oba kraje zawarły porozumienie zamykające wielomiesięczną gazową „zimną wojnę”, ale na warunkach trudnych dla Białorusi. Mińsk zmuszony był pogodzić się z wyższymi cenami surowca. Nierozstrzygnięta pozostała też kwestia prywatyzacji Bieltransgazu, państwowego monopolisty gazowego, wokół przyszłości którego rozpętała się gazowa „zimna wojna”.

¹⁰⁰ Zob. szerzej: A. Sarna, *Sektor naftowo-gazowy w „krajach tranzytowych” b. ZSRR. Polityka energetyczna państw regionu*, „Prace OSW” nr 12, grudzień 2003.

¹⁰¹ *Poslednij bastion. Juszczenko obiezczał nie zabywat’ o Białarusii*, „Wriemia Nowosti”, 29 grudnia 2004 r.

czterech lat Komunistyczna Partia Mołdowy (KPM), na którą zagłosowało 45,98% wyborców, zapewniając KPM 56 mandatów deputowanych. Drugie miejsce zajął centrowy blok „Demokratyczna Mołdowa” (28,53% i 34 miejsca w parlamencie), a trzecie prawicowa Chrześcijańsko-Demokratyczna Partia Ludowa (9,07% i 11 mandatów)¹⁰². Pozostałe ugrupowania nie przekroczyły 6-procentowego progu wyborczego.

4 kwietnia 2005 r. zdecydowaną większością 75 spośród 78 obecnych na sali deputowanych urzędujący prezydent Władimir Woronin wybrany został na kolejną czteroletnią kadencję (Mołdowa pozostawała w 2005 r. jedyną w WNP republiką parlamentarno-gabinetową, której prezydent wybierany jest przez deputowanych).

Wyniki wyborów oznaczają zachowanie dotychczasowego układu sił w państwie i możliwe wzmocnienie prozachodniej polityki Kiszyniowa w związku z sytuacją wokół – kluczowego z punktu widzenia Mołdowy – problemu Nadnistrza.

Po zwycięstwie miejscowych komunistów w wyborach parlamentarnych w 2001 r. oczekiwano, że będą oni dążyć do zacieśnienia współpracy z Rosją i WNP, jednak stopniowo władze w Kiszyniowie rozczarowywały się polityką Moskwy w sprawie Nadnistrza. W połowie 2004 roku doszło do poważnego kryzysu na linii Kiszyniów–Tyraspol¹⁰³. Nastąpił on kilka miesięcy po fiasku procesu normalizacji konfliktu naddniestrzańskiego oraz lansowanego przez Rosję planu uregulowania konfliktu, tzw. memorandum Kozaka.

Kiszyniów zerwał rozmowy z Tyraspolem, a pod koniec sierpnia 2004 r. prezydent Mołdowy Władimir Woronin zarzucił Moskwie i Kijowowi – mediatorom w procesie uregulowania konfliktu naddniestrzańskiego – prowadzenie podwójnej gry i nieformalne wspieranie separatystów. Mołdowski lider demonstracyjnie zrezygnował z wyjazdu na wrześniowy szczyt WNP do Astany. **Rozczarowanie polityką Rosji w sprawie Nadnistrza skłaniało Kiszyniów do poszukiwania wsparcia dla swej pozycji w instytucjach europejskich i USA, co z kolei sprzyjało reorientacji polityki zagranicznej Kiszyniowa.**

Kiszyniów ma nadzieję na większe zaangażowanie UE i innych instytucji europejskich w rozwiązanie problemu Nadnistrza, Mołdowy nie zadowala bowiem obecna pięciostronna formuła rokowań (z udziałem – oprócz Kiszyniowa i Tyraspola – Rosji, Ukrainy i OBWE). 9 września 2004 r. prezydent Mołdowy poprosił OBWE o utworzenie, wspólne z UE, międzynarodowej misji monitorującej granicę mołdowsko-ukraińską, zwłaszcza odcinek naddniestrzański. Jednocześnie Mołdowa okazała się jedynym krajem spośród adresatów nowej polityki

¹⁰² <http://www.azi.md/news?ID=33460>.

¹⁰³ Władze samowwającej republiki zaczęły zamykać na terenie Nadnistrza szkoły posługujące się alfabetem łańskim. Sprowokowało to reakcję w postaci blokady transportu kolejowego Nadnistrza przez władze centralne. Tyraspol „odpowiedział” z kolei ograniczeniem dostaw energii dla „Mołdowy właściwej” (na terenie Nadnistrza znajdują się główne obiekty przemysłowe Mołdowy, w tym elektrownie), a 6 września naddniestrzańskie siły specjalne usunęły mołdowską obsługę stacji kolejowej w Benderach/Tighinie, która musiała salwować się ucieczką do strefy zajmowanej przez jednostki rosyjskie.

UE w Europie Wschodniej, który z zadowoleniem przyjął zaproponowane w maju przez Komisję Europejską założenia Nowej Polityki Sąsiedztwa.

O stosunku Mołdowy do procesów zachodzących w WNP może świadczyć fakt, iż prezydent Woronin jako jedyny spośród przywódców państw Wspólnoty gościł 23 stycznia 2005 r. w Kijowie na uroczystym zaprzysiężeniu nowego prezydenta Ukrainy, Wiktora Juszczenki. Wcześniej, w grudniu 2004 r., Centralna Komisja Wyborcza w Kiszyniowie odmówiła zarejestrowania grupy inicjatywnej ds. referendum w sprawie przystąpienia republiki do forsowanego przez Rosję od 2003 r. projektu Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej¹⁰⁴.

Kaukaz – blaski Adżarii i cienie Biesłanu

„Rewolucja róż” (2003) i wydarzenia 2004 roku uczyniły z **Gruzji** niekwestionowanego lidera przemian w regionie Kaukazu Południowego. 28 marca 2004 r. odbyły się uzupełniające wybory parlamentarne, uznane przez organizacje międzynarodowe za najbardziej demokratyczne w historii najnowszej Gruzji. Umocniły one rządzącą koalicję Ruch Narodowy – Demokraci, zapewniając jej zdecydowaną większość w 235-osobowym parlamencie¹⁰⁵. Ekipa prezydenta Michała Saakaszwilego z energią podjęła się działań radykalnych. Na fali społecznej akceptacji rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę rozliczenia z ludźmi starego systemu i spektakularne akcje antykorupcyjne. Pod koniec 2004 r. uchwalony został nowy, zliberalizowany kodeks podatkowy. Mimo tych pozytywów podnoszone są obawy, czy zmiany w tej kaukaskiej republice nie będą ewoluować w kierunku autorytaryzmu¹⁰⁶.

Wielkim sukcesem Tbilisi było odzyskanie wiosną 2004 r. kontroli nad Adżarią, jedną z trzech separatystycznych prowincji (oprócz Abchazji i Osetii Południowej), które na początku lat 90. *de facto* uniezależniły się od Gruzji. Na fali protestów mieszkańców prowincji, wspieranych przez Tbilisi, doszło do ustąpienia lidera Adżarii, Asłana Abaszydze, który w nocy z 5 na 6 maja uciekł do Moskwy¹⁰⁷. Ekipa Saakaszwilego podjęła też aktywne działania wobec pozostałych dwóch prowincji, napotkała tu jednak konsekwentny oraz silniejszy niż w przy-

¹⁰⁴ Utworzonej przez przedstawicieli opozycyjnych partii lewicowych wchodzących w skład prorosyjskiego sojuszu „Patria-Rodina”.

¹⁰⁵ Pod koniec roku doszło do scalenia partii koalicyjnych w jedno ugrupowanie Zjednoczony Ruch Narodowy.

¹⁰⁶ O takie tendencje oskarża ekipę Saakaszwilego część opozycji – określając go „Łukaszenką bez wąsów” – i zapowiadając akcję masowych protestów ulicznych. Przedmiotem krytyki są plany konstytucyjnego umocnienia pełnomocnictw prezydenta i przejawy kultu jednostki, związane, zdaniem opozycji, z polityką prezydenta Saakaszwilego. Zob. m.in.: *Język do Strasburga dowiedziot. Wiktor Juszczenko i Michaił Saakaszwili bierut Sowiet Europy*, „Kommiersant” z 26 stycznia 2005 r. 24 stycznia Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w rezolucji poświęconej Gruzji wezwało Tbilisi m.in. do rezygnacji z planów zwiększenia uprawnień prezydenta.

¹⁰⁷ W przeprowadzonych w czerwcu 2004 r. wyborach do parlamentu autonomii 28 z 30 miejsc zdobyli przedstawiciele rządzącej w Tbilisi koalicji Ruch Narodowy – Demokraci.

padku Adżarii opór Suchumi i Cchinwali, wspieranych przez Rosję¹⁰⁸. Coraz bardziej wrogie stanowisko Moskwy wobec Gruzji w sprawie Abchazji i Osetii Południowej uzupełnia kompleks gruzińsko-rosyjskich problemów, który prezydent Saakaszwili odziedziczył po ekipie Eduarda Szewardnadzego.

Moskwa, zaniepokojona sukcesem Gruzji w Adżarii i polityką Tbilisi prowadzącą do zbliżenia z Zachodem, stara się dyskredytować gruzińską politykę na arenie międzynarodowej, utrzymać *status quo* w regionie i wpływ na sytuację w Osetii Południowej i Abchazji¹⁰⁹. Rosja nie zgodziła się m.in. na przedłużenie w 2005 r. mandatu misji obserwacyjnej OBWE, która zajmowała się monitorowaniem granicy rosyjsko-gruzińskiej. Jednoznacznie dała do zrozumienia, że nie zamierza likwidować swych pozostałych baz wojskowych w Gruzji, i pośrednio sugeruje, iż to właśnie Gruzja może stać się obiektem „ataku prewencyjnego” w ramach walki z terroryzmem. Stara się jednocześnie nie dopuszczać do zwiększenia zaangażowania Zachodu w proces normalizacji stosunków w regionie, do czego dąży Tbilisi.

Po sukcesie „rewolucji róż” **wzrosło zaangażowanie Zachodu w regionie Kaukazu Południowego.** W ramach szerokiego programu wsparcia dla reform instytucje zachodnie zaoferowały Tbilisi znaczącą pomoc w formie kredytów i dotacji. 12 maja 2004 r. Komisja Europejska opublikowała Strategię Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (EPS), w której zarekomendowano włączenie do EPS m.in. wszystkich krajów Kaukazu Południowego. Tbilisi coraz aktywniej współpracuje też z NATO i USA, które m.in. współfinansują reformy w gruzińskiej armii¹¹⁰.

Zainteresowanie większym zaangażowaniem instytucji europejskich w regionie przejawiał w 2004 r. także **Azerbejdżan.** W intencji władz tego państwa miałyby to prowadzić do umiędzynarodowienia problemu karabaskiego i sprzyjać realizacji azerskiej wizji jego rozstrzygnięcia. 25 stycznia 2005 r. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy przyjęło korzystną dla Baku rezolucję, wzywającą strony

¹⁰⁸ Latem 2004 r. doszło do najpoważniejszego w ostatnich latach kryzysu i pogranicznych walk gruzińsko-osetyjskich, zażegnanych co prawda w listopadzie, jednak wznowionych na początku 2005 r. 26 stycznia 2005 r. na forum Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w Strasburgu prezydent Saakaszwili przedstawił trzyletni plan uregulowania sytuacji w Osetii Południowej, zakładający szeroką autonomię dla prowincji, który wymaga jednak zwiększenia zaangażowania wspólnoty międzynarodowej w jego realizację. Plan został jednak natychmiast odrzucony przez Cchinwali.

¹⁰⁹ Na początku października 2004 r. w wyborach prezydenckich w Abchazji zwyciężył kandydat opozycji Siergiej Bagapsz, pokonując Raula Chadżimbę, urzędującego premiera popieranego przez Moskwę (b. oficera KGB). Bezprecedensowa presja Moskwy (blokada ekonomiczna) doprowadziła do ustępstwa Bagapsza i jego zgody na powtórkę wyborów w nowej formule. 12 stycznia 2005 r. wybrano „w pakiecie” prezydenta (Bagapsz) oraz wiceprezydenta (Chadżimba), który po odpowiednich zmianach do abchaskiej konstytucji przejąć ma znaczną część kompetencji prezydenckich (m.in. realne kierownictwo nad strukturami siłowymi Abchazji i jej polityką zagraniczną).

¹¹⁰ W odróżnieniu od wielu państw uczestniczących w misji stabilizacyjnej w Iraku, Gruzini znacznie zwiększali tam swoje zaangażowanie, z 70-osobowej grupy wojskowych w 2003 r. do ok. 300-osobowej pod koniec 2004 r., decydując się na jej powiększenie do 850 osób w 2005 r., dzięki czemu ich kontyngent stał się jednym z największych wśród państw-członków koalicji w Iraku. Na podstawie: PAP, 30 stycznia 2005 r.

konfliktu oraz tzw. Mińską Grupę OBWE do politycznego rozwiązania konfliktu i zawierającą m.in. sformułowanie o okupacji części terytoriów Azerbejdżanu przez Ormian. W przemówieniu noworocznym prezydent Ilham Alijew przekonywał, iż w sprawie unormowania konfliktu azersko-ormiańskiego o Górny Karabach w 2004 r. dokonał się prawdziwy przełom, „kwestia integralności terytorialnej Azerbejdżanu nie jest już przedmiotem negocjacji” i rosną szanse na rozstrzygnięcie problemu na gruncie prawa międzynarodowego. Jednocześnie jednak Alijew zapewniał rodaków, że „oswobodzimy nasze ziemie w jakikolwiek sposób”, dwuznacznie przy okazji wspominając o znacznym wzroście nakładów na armię azerską w ostatnim czasie¹¹¹.

Armenia, rządzona przez wywodzącego się z Karabachu prezydenta Roberta Koczariana, nie zamierza jednak ustępować, dysponuje bowiem poparciem ze strony Kremla. Moskwa, formalny mediator w konflikcie, traktuje Armenię jako „forpoczcie Rosji na Kaukazie Południowym” (z wypowiedzi Borysa Gryżłowa, przewodniczącego Dumy Państwowej FR, podczas oficjalnej wizyty w Erewanie w grudniu 2004 r.)¹¹² i zainteresowana jest utrzymaniem *status quo* w regionie: istnieniem parapaństw takich jak Górny Karabach, Osetia Południowa i Abchazja, co stwarza możliwości „zarządzania kryzysowego” w regionie i dzięki temu realizację jej własnych interesów. Dla władz w Erewanie, mających coraz poważniejsze problemy wewnętrzne, problem Karabachu wydaje się natomiast główną płaszczyzną, wokół której mogą próbować konsolidować społeczeństwo, niezadowolone z polityki wewnętrznej władz.

Kreml kontynuował w 2004 r. „walkę z terroryzmem” w **Czeczeniu** i innych republikach rosyjskiego Kaukazu Północnego oraz – zgodnie z dewizą prezydenta Rosji, iż z terrorystami będzie walczyć wszędzie – także za granicą. 13 lutego 2004 r. agenci rosyjskiego wywiadu dokonali w Katarze zabójstwa Zelimchana Jandarbijewa, przebywającego od kilku lat na emigracji b. prezydenta Czeczenii (1996–1997). 8 marca 2005 r. rosyjscy wojskowi poinformowali o zabiciu w miejscowości Tołstoj-jurt Asłana Maschadowa, nieuznanego prezydenta Czeczenii. Śmierć głównego zwolennika rozmów pokojowych w obozie czeczeńskich separatystów¹¹³ oddaliła i tak mglistą perspektywę kompromisowego rozwiązania problemu, wpisując się zarazem w rosyjską strategię siłowego rozwiązania konfliktu na Kaukazie Północnym. Pacyfikacja Czeczenii zamiast stabilizacji prowadziła jednak do dalszej eskalacji konfliktu, który zaczął rozlewać się szeroką falą zamachów i walk na pozostałe republiki rosyjskiego Kaukazu Północnego, docierając także do innych regionów Rosji (zob. podrozdział: Rosja – Polityka wewnętrzna: jeszcze więcej Putina oraz Załącznik nr 1: Eskalacja przemocy na Kaukazie Północnym i w całej Rosji w 2004 r. i na początku 2005 r.).

¹¹¹ www.aertag.com/ru, 3 stycznia 2005 r. O aktywizacji Azerbejdżanu w sprawie Karabachu zob.: J. Drużycki, *Karabach: dyplomatyczna ofensywa Baku*, „Komentarze OSW”, 6 stycznia 2005 r.

¹¹² Itar-TASS, 15 grudnia 2004 r.

¹¹³ 7 lutego 2005 r. opublikowane zostało w Internecie oświadczenie podpisane przez Asłana Maschadowa, ogłaszające jednostronne (czasowe) wstrzymanie akcji ofensywnych partyzantów, wzywające Rosję do rozpoczęcia rozmów pokojowych i Zachód – do większego zaangażowania na rzecz rozwiązania pokojowego.

Azja Centralna – dyskretny urok Kremla

W większości krajów Azji Centralnej w 2004 r. nastąpiło pogłębienie tendencji autorytarnych, czego przejawem były m.in. przebieg i rezultaty wrześnieowych wyborów parlamentarnych w Kazachstanie oraz grudniowych – w Turkmenistanie i Uzbekistanie. Przeprowadzone w 2004 i planowane w 2005 r. wybory¹¹⁴ oraz represyjna polityka wewnętrzna władz środkowoazjatyckich państw WNP prowadziły do aktywizacji i prób konsolidacji opozycji, zwłaszcza tam, gdzie ma ona jeszcze pewną swobodę działania (Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan), wzrostu radykalizmu oraz zagrożenia islamskim fundamentalizmem¹¹⁵.

27 lutego 2005 r. odbyły się wybory parlamentarne w Tadżykistanie i pierwsza tura wyborów w Kirgistanie. Wybory w pierwszym z wymienionych krajów zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem rządzącej Ludowo-Demokratycznej Partii Tadżykistanu (która wywalczyła 51 mandatów w 63-osobowym parlamencie), krytyką ze strony OBWE i uznaniem ze strony obserwatorów z WNP.

Podobny rezultat rządzącym przyniosły wybory kirgiskie. Jeszcze jednak przed drugą turą głosowania (13 marca) rozpoczęły się masowe akcje protestacyjne, które po wyborach – sfalszowanych zdaniem opozycji i zachodnich obserwatorów – przekształciły się w błyskawiczną ogólnokirgiską rewolucję, z przejmowaniem realnej władzy w południowych regionach. Pod presją tej narastającej akcji i po zdobyciu przez demonstrantów budynku władz centralnych w Biszkeku 24 marca prezydent Askar Akajew opuścił stolicę kraju, by dotrzeć ostatecznie do Rosji, w której otrzymał azyl polityczny. 4 kwietnia w ambasadzie Kirgistanu w Moskwie Akajew złożył formalną rezygnację z urzędu prezydenta.

Jeszcze 24 marca Sąd Najwyższy unieważnił wybory, a stary skład parlamentu zatwierdził na stanowisku p.o. prezydenta i premiera – lidera opozycji, byłego premiera (do 2002 r.) Kurmanbeka Bakijewa. Sytuację komplikował jednak fakt, że – mimo wspomnianej decyzji Sądu Najwyższego – kilka dni później Centralna Komisja Wyborcza uznała legalność nowo wybranego parlamentu i zarządziła

¹¹⁴ W grudniu 2004 r. odbyły się w pełni kontrolowane przez władze (bez udziału opozycji) wybory parlamentarne w Uzbekistanie i Turkmenistanie. W Kazachstanie, po uznanych przez opozycję i OBWE za niedemokratyczne wyborach parlamentarnych (wrzesień 2004 r.), doszło do prób podważenia ich wyników (miejscowa Centralna Komisja Wyborcza odrzuciła jednak próbę zarejestrowania opozycyjnej grupy inicjatywnej, wnioskującej o przeprowadzenie referendum w sprawie unieważnienia wyników wyborów parlamentarnych) i krytyki polityki władz ze strony jej przedstawicieli. W październiku 2004 r. Żarmachan Tujakbaj, przewodniczący Mażylisu (izby niższej kazachskiego parlamentu) i wiceprzewodniczący prezydenckiej partii Otan, skrytykował przebieg wyborów i naruszenia ze strony władz, złożył mandat deputowanego i w grudniu stanął na czele utworzonej w 2004 r. Rady Koordynacyjnej Sił Demokratycznych.

Na 2006 r. planowane są wybory prezydenckie w Kazachstanie i Tadżykistanie.

¹¹⁵ Wiosną i latem 2004 r. w Uzbekistanie oraz pod koniec 2004 r. roku w Kazachstanie doszło do zamachów bombowych, o które oskarżona została organizacja Dżamaat Mudżahedów Azji Centralnej, powiązana jakoby z Al-Ka'idą. Według opozycji w obu krajach, zamachy mogły być jednak dziełem służb specjalnych obu państw i stanowić pretekst do zaostrzenia polityki wewnętrznej władz.

powtórzenie wyborów jedynie w 13 z 75 okręgów. Nowy parlament zatwierdził władzę Bakijewa, a na 10 lipca 2005 r. wstępnie zaplanowano przeprowadzenie przedterminowych wyborów prezydenckich. Obok Bakijewa jako potencjalnego kandydata na nowego prezydenta postrzegano Feliksa Kułowa¹¹⁶, który po opuszczeniu więzienia objął kierownictwo nad strukturami bezpieczeństwa i przyczynił się do opanowania chaosu w Biszkeku i zakończenia nocnych zamieszek i rabunków w stolicy. Zmiana władzy została zaakceptowana za granicą, w tym w krajach sąsiednich i w Rosji, mimo obaw o dalszy rozwój sytuacji i wpływ wydarzeń w Kirgistanie na sytuację w regionie oraz możliwy dalszy „eksport rewolucji”. Na postawę Rosji wpłynęły zapewne deklaracje nowych władz w Biszkeku o niezmienności kursu w polityce zagranicznej i respektowaniu wcześniejszych porozumień.

Metody sprawowania władzy w krajach regionu spowodowały rosnącą krytykę ze strony instytucji międzynarodowych. Tradycyjnie głównymi jej adresatami były Uzbekistan i Turkmenistan¹¹⁷.

Krytyka instytucji międzynarodowych skomplikowała intensyfikującą się po wydarzeniach 11 września 2001 r. współpracę z Zachodem, wobec utrzymującego się zainteresowania regionem, przede wszystkim ze strony Stanów Zjednoczonych i Sojuszu Północnoatlantyckiego. Podczas szczytu NATO w Stambule (28–29 czerwca 2004 r.) zdecydowano o powołaniu specjalnego przedstawiciela sekretarza generalnego NATO ds. Kaukazu i Azji Centralnej, wysłaniu oficerów łącznikowych do tych dwóch regionów oraz rozwoju współpracy w formule Indywidualnych Planów Działań Partnerskich, adresowanych do zainteresowanych państw regionu¹¹⁸.

Z punktu widzenia Zachodu, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych i Sojuszu Północnoatlantyckiego, Azja Centralna zyskała w ostatnich latach znaczenie głównie ze względu na swe strategiczne położenie w sąsiedztwie punktów zapalnych, gdzie zaangażowane są NATO i USA. Zapewne dlatego podczas jesiennego „objazdu” regionu sekretarz generalny NATO Jaap de Hoop Scheffer pozwolił sobie w Taszkencie na zapewnienie, że kwestie przestrzegania praw człowieka w Uzbekistanie nie wpłyną na poziom współpracy z NATO¹¹⁹. O rosnącej aktywizacji Zachodu w państwach regionu świadczyła też wiosenna (2004) wizyta

¹¹⁶ Były wiceprezydent Kirgistanu, generał bezpieczeństwa, który po przejściu do opozycji wobec Akajewa został skazany za rzekome nadużycia władzy.

¹¹⁷ W kwietniu i listopadzie 2004 r. ONZ uchwaliła rezolucję potępiającą Turkmenistan za łamanie praw człowieka.

¹¹⁸ Plan taki zawarty został między Gruzją a NATO; trwają przygotowania do jego podpisania przez Armenię, Azerbejdżan i Uzbekistan. Sojusz proponuje podobny model współpracy Kazachstanowi.

¹¹⁹ Podczas wizyty w Azji Centralnej sekretarz generalny NATO podpisał m.in. porozumienie Sojuszu z Tadżykistanem w sprawie tranzytu dla międzynarodowych sił pokojowych w Afganistanie, o podobnej umowie rozmawiał też z prezydentem Turkmenistanu Saparmuradem Nijazowem. Prezydent Kirgistanu Askar Akajew zapowiedział utworzenie przy wsparciu NATO centrum szkoleniowego dla ratowników górskich – ewentualnego załóżka ośrodka szkolenia sił pokojowych – i wyraził zainteresowanie sprzętem wojskowym wycofywanym z użytku przez państwa członkowskie Sojuszu.

komisarza Unii Europejskiej ds. stosunków zewnętrznych Chrisa Patten, który podkreślił strategiczne znaczenie krajów regionu dla UE, zwracając jednak uwagę na konieczność przestrzegania praw człowieka i swobód demokratycznych.

Narastająca na Zachodzie krytyka polityki wewnętrznej państw środkowo-azjatyckich prowadziła do ochłodzenia klimatu wzajemnej współpracy. Sprzyjało to aktywizacji w regionie Rosji, niezainteresowanej pojawieniem się „zachodniej alternatywy”, pragnącej powstrzymać rozwijającą się po 11 września 2001 r. współpracę państw regionu z USA i „eksport rewolucji” na obszarze WNP. Rosja wykorzystała moment, aby wesprzeć niedemokratyczne władze państw WNP i stanąć na czele państw niezadowolonych z „niesprawiedliwej” krytyki Zachodu. Przejawem tej aktywności było m.in. poparcie przez trzy państwa regionu – Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan – zainspirowanej przez Kreml krytyki Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie¹²⁰.

Kazachstan, który stara się prowadzić wyważoną politykę zagraniczną, uwzględniającą pozycje trzech swych kluczowych partnerów – Rosji, Chin i Zachodu/USA – w ostatnich latach stał się jednym z najważniejszych sojuszników Moskwy wewnątrz WNP. Astana prezentuje najbliższe Moskwie stanowisko w sprawie projektu Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej i występuje z innymi inicjatywami wzmocnienia współpracy na forum WNP, zgodnymi z oczekiwaniami Moskwy¹²¹. Także Uzbekistan, po wydarzeniach 11 września 2001 r. główny partner wojskowo-polityczny Waszyngtonu w Azji Centralnej, rywalizujący z Kazachstanem o pozycję lidera w regionie, skłonny był do zacieśnienia stosunków z Rosją. W przeddzień czerwcowego (2004) szczytu Szanghajskiej Organizacji Współpracy w Taszkencie podpisane zostało dwustronne porozumienie o strategicznym partnerstwie w zakresie współpracy politycznej, gospodarczej i wojskowo-technicznej¹²². Rezultaty „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie skłoniły także władze Kirgistanu do poszukiwania w Moskwie wsparcia w przededniu wyborów parlamentarnych (27 lutego 2005 r.).

W czerwcu 2004 r. Rosja porozumiała się z Tadżykistanem w sprawie warunków dalszej obecności wojskowej w tym kraju, co zaowocowało uruchomieniem jesienią 2004 r. rosyjskiej bazy wojskowej w Tadżykistanie – drugiej poza granicami Rosji otwartej po upadku ZSRR (pierwsza została uruchomiona w 2003 r. w Kirgistanie).

Władze Turkmenistanu wykorzystały natomiast ukraiński kryzys powyborczy do przeforsowania wyższych cen na dostawy gazu do tego kraju od początku

¹²⁰ 3 lipca 2004 r. podczas nieformalnego szczytu WNP w Moskwie podpisane zostało – przez Rosję, wspomniane państwa Azji Centralnej oraz Armenię, Białoruś, Mołdowę i Ukrainę – oświadczenie krytykujące OBWE za upolitycznienie działalności tej organizacji i nadmierne zainteresowanie problemem praw człowieka i demokracji na obszarze WNP.

¹²¹ Wspomnieć tu można m.in. zgłoszoną w 2004 r. kazachską inicjatywę powołania Rady Bezpieczeństwa WNP.

¹²² Jednocześnie kierownictwo państwowego monopolu Uzbekneftiegaz podpisało 35-letnią umowę z Łukoilem, przewidującą wspólne z rosyjskim koncernem wydobycie gazu w Uzbekistanie i jego eksport. Łukoil miałyby objąć 90% udziałów we wspólnym projekcie i zainwestować do 1 mld USD.

2005 r., co zdaniem komentatorów może stanowić element gazowej (cenowej) rozgrywki z Rosją, niezgadzającej się na warunki, jakie Aszchabad podyktował Ukrainie.

Moskwa zintensyfikowała swoje działania zarówno w relacjach dwustronnych, jak i na forach współpracy wielostronnej, obejmującej państwa regionu. Zaktywizowała swą działalność m.in. Szanghajska Organizacja Współpracy (SOW), stająca się w ostatnim czasie jedną z głównych instytucjonalnych platform realizacji interesów Rosji i Chin na omawianym obszarze. Na początku 2004 r. w Pekinie uruchomiony został stały sekretariat SOW, a w czerwcu 2004 r. – centrum antyterrorystyczne w Taszkencie. 18 października 2004 r. Rosja przystąpiła do Środkowoazjatyckiej Organizacji Współpracy, organizacji powołanej na przełomie 2001 i 2002 r. przez Kazachstan, Kirgistan, Uzbekistan i Tadżykistan w miejsce założonej przez wspomniane kraje w 1994 r. Środkowoazjatyckiej Unii Gospodarczej. Z innych przedsięwzięć wymienić można powołanie 6 października 2004 r. w Moskwie przez Rosję, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan i Chiny Eurazjatyckiej Grupy ds. Przeciwdziałania Praniu Brudnych Pieniędzy i Finansowaniu Terroryzmu – „regionalnego odpowiednika” Międzynarodowej Grupy Specjalnej ds. Przeciwdziałania Praniu Brudnych Pieniędzy (*FATF*¹²³).

¹²³ *Financial Action Task Force on Money Laundering.*